

Protokół nr XV/20
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 07 maja 2020 r. (w trybie zdalnym)

1. Otwarcie sesji.

XV Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Maria Ilnicka – Mądry.

Powitała wszystkich i stwierdziła, że zalogowanych jest 30 radnych, tj.: Bogucki Zbigniew, Carewicz Henryk, Chojecki Zbigniew, Dorżynkiewicz Wojciech, Dzewguć Zygmunt, Fedeńczak Adam, Geblewicz Olgierd, Hardie-Douglas Jakub, Ilnicka - Mądry Maria, Jacyna - Witt Małgorzata, Jakubowska Wanda, Kalina Teresa, Kamiński Michał, Kołodziejska - Motyl Krystyna Elżbieta, Kopeć Maciej, Kozłowska Elżbieta, Kustosz Olgierd, Młynarczyk Łukasz, Mucha Paweł, Niecarz Krzysztof, Niedzielski Andrzej, Nycz Artur, Przepióra Marcin, Rogowski Ireneusz, Rosiński Rafał, Sobieraj Tomasz, Subocz Andrzej, Szymańska Halina, Wezgraj Artur, Wziątek Stanisław, i jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Dodała, że dzisiejsza, w trybie zdalnym, sesja zwołana została w oparciu o art. 15zzx ust. 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 poz.568).

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała pana Michała Kamińskiego.

Następnie przewodnicząca zaproponowała, aby pan marszałek Olgierd Geblewicz zapoznał wszystkich z informacją nt. działań Samorządu Województwa na rzecz zwalczania epidemii i jej skutków.

Z. Bogucki: pani przewodnicząca, dlaczego to nie jest po przyjęciu porządku tylko jakaś nieformalna formuła?

M. Ilnicka – Mądry: to nie jest nieformalna formuła, to jest formuła, która ma prawo być. To nie jest temat do obradowania jako do podjęcia swojego stanowiska. To jest informacja, która dobrze, wydaje mi się, żeby była znana wszystkim radnym i stąd jest to moja osobista prośba do pana marszałka, żeby z tego rodzaju informacja wszystkich radnych zapoznał, żebyśmy nie mieli tylko informacji prasowych z konferencji pana marszałka, tylko jako radni żebyśmy mieli usystematyzowane wszystkie działania podejmowane przez zarząd. Natomiast jeżeli z tego będą wynikały sytuacje takie, które będą musiały być przedmiotem obrad sejmiku czy komisji, podejmowania uchwał, na pewno do tego momentu dojdziemy, natomiast państwo na podstawie tej informacji będziecie mogli określić czy dalej będziecie zainteresowani taka formą przekazywania informacji czy będziecie chcieli mieć więcej.

Z. Bogucki: a czy my pani przewodnicząca po uzyskaniu informacji od pana marszałka będziemy mogli prowadzić dyskusję?

M. Ilnicka - Mądry: jeżeli będziecie mieli państwo taką wolę, będziemy później prowadzić dyskusję pamiętać o tym, że to nam przedłuży procedowanie, może nie dyskusję, będziecie państwo zadawali pytania, na które będzie odpowiadał pan marszałek czy zarząd.

Z. Bogucki: ja jednak uważam, żebyśmy to ujęli w porządku obrad sesji, żeby to był punkt pierwszy porządku obrad. W tym momencie nawet nie mogę złożyć takiego formalnego wniosku, bo nie jesteśmy w sesji.

O. Geblewicz: nie wiem jaki pan ma porządek sesji, ja mam porządek z tym punktem, mamy pierwszy punkt otwarcie sesji, drugi punkt informacja.

M. Ilnicka - Mądry: proszę państwa, otworzyłam sesję, powitałam państwa, i przedstawiam państwu informację marszałka, następny punkt to jest przyjęcie porządku obrad, który będzie ściśle związany z proponowanymi państwu projektami uchwał. Wydaje mi się, że to jest zbyt duże „Chodzenie po formalnościach” żeby nie wysłuchać tego co jest w tej chwili istotne, nie bardzo rozumiem, dlaczego sobie przedłużamy w ten sposób akurat życie. Bardzo proszę, aby wysłuchać tego co jest dla nas dzisiaj bardzo istotne.

2. Informacja Marszałka Województwa nt. działań Samorządu Województwa na rzecz zwalczania epidemii i jej skutków.

Prezentacja przedstawiona przez Pana Marszałka Województwa Olgierda Geblewicza jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałabym państwa prosić, abyśmy dyskusję przenieśli, wg programu, do punktu „Interpelacje i zapytania radnych” i do „Wolne wnioski i oświadczenia”. Natomiast teraz proszę państwa o przystąpienie do przyjęcia porządku obrad.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

Uwag do przedłożonego porządku obrad nie wniesiono.

Drogą głosowania porządek obrad przyjęto w zaproponowanej wersji.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

4. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną

Uwag do protokołu nie wniesiono.

Drogą głosowania protokół przyjęto w zaproponowanej wersji.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

5. Podjęcie uchwał:

1) w sprawie zmiany budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2020 rok,

Projekt uchwały to druk 199/1/20 i jest załącznikiem nr 3.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

M. Jacyna – Witt: poproszę pana marszałka o przedstawienie prezentacji budżetu, ponieważ chcę wiedzieć, jako przewodnicząca klubu radnych i my wszyscy, jakie zmiany w tym budżecie zostały zastosowane w tym budżecie przez pana marszałka in plus i in minus. Konkretnie. Chodzi o to, żeby pan skarbnik nam nie opowiadało konstrukcji budżetu, tylko co zdjęto, co wsadzono do tego budżetu konkretnie.

M. Ilnicka – Mądry: czy pan skarbnik jest przygotowany do tego rodzaju prezentacji?

M. Dylewski: oczywiście.

Następnie Skarbnik Województwa przedstawił prezentację dot. zmian w budżecie województwa zachodniopomorskiego na rok 2020, która stanowi załącznik nr 4.

M. Ilnicka – Mądry: czy odpowiedź satysfakcjonuje panią przewodniczącą?

M. Jacyna – Witt: najpierw wysłuchaliśmy wypowiedzi pana marszałka, który bardzo bogato opowiadał o swoich działaniach w ramach przeciwdziałania epidemii koronawirusa i następnie dostaliśmy do uchwalenia zmiany budżetowe, w których w ogóle nie widać tych działań. Ja dlatego tak naciskałam na pana skarbnika, żeby pan skarbnik wyjaśnił nam, które z przedstawianych przez pana marszałka działań znalazły się w tym budżecie. Czy np. dodatkowo finansujemy, którychś ze szpitali? Czy np. dodatkowo finansujemy przedsiębiorców? Ja żadnej informacji w tym zakresie od pana skarbnika nie otrzymałam. Może pan marszałek nam powie, jakie zapisy z tego budżetu świadczą i potwierdzają działania pana marszałka w zakresie przeciwdziałania pandemii koronawirusa? Myślę, że to byłoby właściwe w kontekście tego wcześniejszego wywodu, a i też naszej wątpliwości co do rzeczywistego działania pana marszałka.

M. Ilnicka – Mądry: w związku z tym prosimy o dopełnienie odpowiedzi na te pytania.

O. Geblewicz: może ja rozpocznę, a potem pan skarbnik. Skoro pytanie jest polityczne, to ja odpowiem politycznie. Jak pani radna nie wie skąd pieniądze pochodzą w tym województwie i kto w tym państwie za co jest odpowiedzialny i co finansuje, to ja pani tego nie wytłumaczę. W takim razie to jest już sytuacja stracona, żeby pani to kiedykolwiek pojęła. Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia to przypomnę, to ochronę zdrowia finansuje w tym państwie Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeżeli chodzi o działania dodatkowe dot. sprzętu, wyjaśniłem, że pieniądze wszystkie, które mamy w chwili obecnej z funduszy unijnych zostały skierowane na dosprzętowanie w ochronie zdrowia, jak i na walkę z potencjalną falą bezrobocia. Tych pieniędzy pani nie ujrzy w budżecie, ponieważ one są pieniędzmi pozabudżetowymi, ale będącymi w dyspozycji marszałka. To jest bardzo proste, więc albo pani nie wie po tylu latach bycia radną, że pieniądze z funduszy unijnych są pieniędzmi pozabudżetowymi, albo pani po prostu nie chce wiedzieć. Jeżeli chodzi o kwestie z wykorzystaniem budżetu województwa, to wszystkie te działania, które podejmowaliśmy w oparciu o budżet są zgodne z dotychczasowymi paragrafami budżetowymi. Tylko po prostu zamiast planowanych działań X robiliśmy działania Y, co również wskazywałem, czyli nie robiliśmy pewnego rodzaju działań w odniesieniu do OSP w zakresie np. remontu remiz, tylko dosprzętowania ich w środki ochrony osobistej. To możemy zrobić jako zarząd. Wydaje mi się, że tyle powinno pani wystarczyć, a wszelkie inne skutki tej pandemii, które będą odczuwalne dla naszego budżetu już pan skarbnik zaprezentował, że my w tej chwili mamy stratę rządu dwudziestu paru milionów, jeżeli chodzi o CIT i spodziewamy się większej. Nie wiem, czy nam to rząd zrekompensuje, bo my żyjemy tylko i wyłącznie z części, które nam przypisuje rząd. Na razie tej części nie poruszałem, ale będziemy ją podnosić, jak pani tak uporczywie chce polityki twardej.

Z. Bogucki: myślę, że jednak najpierw powinniśmy przeprowadzić tą dyskusję dot. informacji o stanie walki z koronawirusem, a później przechodzić do budżetu, bo jednak te kwestie, co zresztą wynika z wypowiedzi pani M. Jacyny – Witt, ale także z wypowiedzi marszałka, jest to bezpośrednio związane z budżetem, chociażby dot. wpływu z podatków CIT i PIT. Trudno tak się stało, będziemy o tym dyskutować. Mam kilka pytań do budżetu, ale najważniejsze to jest sprawa tego największego przesunięcia, czyli 3 700 000 zł, jeżeli chodzi o inwestycję w ramach zintegrowanej siedziby urzędu marszałkowskiego i o to chodziło pani przewodniczącej Jacynie – Witt, że dostajemy informację, że jest przesunięcie, natomiast my nie wiemy, jakby z czego to przesunięcie wynika? Wiemy, że coś nie zostało zrealizowane, że coś nie idzie z harmonogramem, natomiast chcielibyśmy wiedzieć, co konkretnie zostało nie wykonane i z jakich powodów nie zostało wykonane. Bo to jest istotna informacja dla podjęcia, poparcia albo odmowy poparcia dla uchwały budżetowej. Sama sucha informacja, że ściągamy 3,7 mln zł, to jest informacja, że coś się udało. Nie pierwszy raz. Pytanie jest, dlaczego się nie udało i co się nie udało, jeżeli chodzi realizację zintegrowanej siedziby urzędu marszałkowskiego. Następna rzecz, pan marszałek mówił w tej swojej informacji dot. walki z koronawirusem o tym, że dzisiaj stoją przed nami wyzwania, część tych wyzwań jest faktycznie w ramach wspólnych działań z wojewodą realizowanych, natomiast ja przypomnę państwu, że 12... (przerwane nagranie) podpisał umowę na 200 mln zł na modernizację i rozbudowę Teatru Polskiego i to już jest w budżecie panie marszałku. Nie w całości, ale w dużej mierze jest w budżecie. Wiedząc już jaką mamy sytuację epidemiologiczną na świecie, w Europie, ale też w Polsce i tu przypomnę pierwsze takie decyzje dot. zamknięcia szkół, zostały podjęte przez rząd 13 marca, a pan marszałek radośnie podpisywał tę umowę 17 marca, więc wiesz. Następna rzecz, pan marszałek jak zwykle ma pecha i pecha ma niestety województwo zachodniopomorskie, dlatego że dzisiaj okazuje się, że wszystkie inwestycje, które się ślimaczyły i nie można było ich zrealizować, jak Teatr Polski, siedziba urzędu marszałkowskiego, centrum morskie. Zawsze było narzekanie, że mamy bardzo wysokie ceny i one rosną. Dzisiaj z ust pana marszałka usłyszeliśmy, że ceny spadają. No to oczywiste, ale z drugiej strony pan marszałek raczył powiedzieć, i jak pan marszałek politycznie, to ja też politycznie, że branża budowlana działa na pełnych obrotach, to jak to się ma do tych wszystkich kwestii związanych z tym, że w Polsce nie można pewnych rzeczy przeprowadzić, bo jest dramat. Branża, rozumiem, że pan też ryzykuje zdrowiem i życiem tych ludzi tak? Gdyby posługiwać się waszą logiką, to można by do takiego wniosku dojść. Są osoby, które pracują dzisiaj na budowach, które są prowadzone w ramach zleceń, czy w ramach inwestycji zachodniopomorskich, to one są zagrożone przez pana marszałka. To

jest właśnie poziom waszej obłudy. Ja mam takie zasadnicze pytanie do tego budżetu. Dlaczego nie zostały wykorzystane blisko 4 mld zł, już wiemy. Z jakiego powodu zostały przesunięte? Co się takiego wydarzyło? Skoro pan marszałek twierdzi, że w budowlance prace idą pełną parą, to co się takiego stało, jeśli chodzi o zintegrowaną siedzibę urzędu marszałkowskiego, a dalej będę pytał już w tej części, którą pani przewodnicząca przesunęła na koniec naszej sesji odnośnie COVID – 19.

M. Ilnicka – Mądry: dziękuję bardzo, chciałabym tylko, aby dyskutując o tym projekcie uchwały, koncentrowali się państwo na tym temacie, który tego dotyczy. Łatwiej nam będzie później mieć cały „worek” różnych pytań w punkcie wolne wnioski i zapytania, żeby się nie powtarzać.

M. Kopec: ja właściwie mam taką prośbę do pani przewodniczącej, bo ja się wstrzymałem przy porządku obrad, ale dlatego, że podzielałem zdanie pana radnego Boguckiego, że sposób w jaki zaprezentowano wystąpienie pana marszałka nijak miał się do porządku obrad. Po drugie to wystąpienie, tak naprawdę bardzo ogólne bardzo polityczne, bardzo agresywne i którego cierpliwie słuchaliśmy przez godzinę, natomiast tam, gdzie mowa o budżecie i milionach zł z budżetu, trwało to raptem kilka minut i nie można się doprosić tak naprawdę wyjaśnień i powodów tych decyzji. Ja bym bardzo prosił, aby właśnie na tym się skoncentrować. Tak naprawdę sesję zastąpiło długie wystąpienie pana marszałka, które zajęło większość czasu natomiast kluczowa uchwała dotycząca budżetu w zasadzie została skwitowana po kilku minutach. Ja bym prosił jednak o ustosunkowanie się do tych wszystkich pytań i odpowiadanie na pytania, a nie na agresywne działania. Bardzo proszę panią przewodniczącą, żeby nie pozwalała na takie wystąpienia pana marszałka, atakujące przewodniczącą klubu, bo one są po prostu nie na miejscu.

M. Ilnicka – Mądry: chciałabym tylko powiedzieć panu radnemu, że porządek obrad jest w kompetencji ustalany przez przewodniczącą sejmiku. Nie widzę żadnego przekroczenia swoich kompetencji, wprowadzając punkt mówiący o informacji o działaniach zarządu. Wydawać by się mogło, że sytuacja jest tak dla wszystkich już dorosła i że wszyscy widzą punktację i istotę tematów, które powinny stawać na posiedzeniu tejże sesji i w ogóle w naszym życiu. Wydawało mi się, że to jest temat, który wszystkich jest w stanie zainteresować, bo dotyczy wszystkich żywnie nas. Wydaje mi się, że ten akurat argument, że to niewłaściwe wprowadzenie, traktuję jako chybiony. Rozpoczynamy dalszą dyskusję.

M. Jacyna – Witt: w związku z tym, że już normalnie mogę zgłaszać się do głosu i normalnie dyskutować, to chciałam powiedzieć, że po pierwsze zgodnie z tym, co uzgadnialiśmy na prezydium, to chciałam przypomnieć pani przewodniczącej, że poprosiłam o to, aby możliwa była dyskusja po wystąpieniu pana marszałka i niestety tej możliwości nie otrzymaliśmy, a było o tyle istotne, że w wystąpieniu pana marszałka było bardzo wiele nieścisłości, nieprawidłowości, a do tego zupełnie niepotrzebnie różnego rodzaju aluzje czynione w stosunku do rządu, gdzie pan marszałek wykazuje się delikatnie mówiąc słabością operacyjną, sam głosząc, że nie miał możliwości zakupu części sprzętu, czy części wyposażenia, kiedy np. Caritas, chociażby ksiądz Kancelarczyk z Fundacji Szczecińskiej swobodnie sprzęt taki zakupuje i daje sobie radę. Wracając do budżetu, to też chciałam powiedzieć, że z tego co usłyszeliśmy pan marszałek nie podjął żadnych działań, ograniczających przynajmniej te wydatki, które w dobie koronawirusa pokazują nam, że są wydatkami megalomańskimi, mówiąc brutalnie lub inaczej zbyt dętymi w stosunku do zapotrzebowania naszego województwa. Tak jak mówił pan radny Z. Bogucki, w świetle kamer pan marszałek podpisał umowę na realizację Teatru Polskiego za 200 mln zł, co jest kwotą horrendalną, a w pewnym momencie może się okazać, że tego typu obiekt, co już się okazuje wobec wyzwań cywilizacyjnych, jest po prostu przegabarytowany, zbyt duży i zbyt kosztowny, mimo tego pan marszałek nie potrafi wycofać się o rok, dwa do tyłu i powiedzieć, że ok możemy zmniejszyć pewne inwestycje właśnie po to, że ten czas pandemii pokazał, że pieniądze, które mamy w ramach rozwoju gospodarczego na szczęście tak mocno wspieranego i wynikającego z decyzji rządu, że ten rozwój gospodarczy może się w pewnym momencie niestety skończyć. Nie dlatego, że my jesteśmy słabi, jako Polska, tylko dlatego, że będzie to dotyczyło całego świata, że kryzys, z którym będziemy mieć do czynienia na świecie przynajmniej w części może odbić się też i na Polsce. Liczyłam na to, że w budżecie, który przedstawi nam dzisiaj pan marszałek nastąpi pewne przeksięgowanie różnego rodzaju decyzji przede wszystkim inwestycyjnych na tę dziedzinę i sferę działań społecznych i publicznych, która pokazuje, że w tej chwili jest dla nas najistotniejsza, jak chociażby na wsparcie opieki społecznej, DPS, które jak wiemy od wielu lat są w ramach samorządów niedofinansowane, niedoinwestowane. Ja obserwuję to przez wiele lat w Szczecinie w ramach działania Prezydenta P. Krzystka, gdzie te same stare i naprawdę w słabej kondycji domy pomocy społecznej w żaden sposób nie są wspierane nowymi inwestycjami. Mało tego, brakuje nam nowych domów pomocy społecznej przy starzejącym się społeczeństwie. Cały czas pan marszałek tego nie widzi, że należy wspierać w tym zakresie samorządy i że chociażby rozbudowa Teatru Polskiego, czy budowa siedziby urzędu marszałkowskiego nie jest w tej chwili najważniejszym naszym zadaniem, jako samorządu województwa i warto byłoby w ramach tej pierwszej dyskusji nad zmianami budżetowymi powiedzieć: dobrze przyjrzyć się temu budżetowi i zastanowić się nad tym, czy te wszystkie

inwestycje, które podjęliśmy są sensowne, bo zdarzyło się to, co zdarzyło. Tego oczekiwałam od pana marszałka i tego niestety, jako klub PiS nie doczekaliśmy. W dalszym ciągu megalomańskie opowieści o tym dałem, mam, itd., co nie jest prawdą, bo pieniądze unijne nie są pieniędzmi pana marszałka, tylko to są pieniądze, które są przydzielone w ramach określonych programów operacyjnych, więc to, co jest w gestii pana marszałka, czyli budżet, nie jest dostosowany do tej trudnej sytuacji, w której jesteśmy. W związku z tym klub PiS nie może przyjąć tego budżetu i zaakceptować tej zmiany w takim zakresie, w jakim chciałby pan marszałek i cała państwa koalicja rządząca.

W. Dorzyńkiewicz: ja kompletnie nie rozumiem wystąpień moich poprzedników, bo wystąpienie pana radnego Boguckiego było skandalicznie aroganckie. Ja nie rozumiem, dlaczego państwu przeszkadza Teatr Polski. Będziemy budować ten Teatr Polski, mimo że państwo go nie chcą. Nie wiem, czy państwo tam poszłicie i przedstawienie się nie podobało, czy aktorów z Teatru Polskiego państwo nie lubicie. Ten teatr będzie nam służył na lata. Wiadomo, mamy teraz czas epidemii i do teatru jeszcze przez miesiąc, może dwa nie będziemy chodzić, natomiast mam nadzieję, że niedługo zacznie się normalne życie i będziemy mogli normalnie z takich instytucji korzystać i ten teatr będzie służył mieszkańcom Szczecina i mieszkańcom Pomorza Zachodniego. Słyszałem tutaj kwestie, czy powinniśmy dalej budować zintegrowaną siedzibę urzędu marszałkowskiego. Ja nie wiem, czy państwo wiedzą, ale za odstąpienie od umów grożą nam poważne konsekwencje finansowe, więc zaprzestanie budowy urzędu marszałkowskiego byłoby skrajnie nieodpowiedzialne i nieekonomiczne. Słyszałem, że pan Bogucki martwi się stanem zdrowia pracowników, którzy realizują tę inwestycję, tymczasem czytam, że pan wojewoda przeznacza kolejne środki, jakieś tam grosze na budowę dróg lokalnych, więc rozumiem, że idąc tym tropem, to pan wojewoda, który jest z PiS, nie powinien tych środków przekazywać. Te drogi nie powinny być budowane, bo tam przecież też pracownicy budują te drogi, a nie roboty. Jest to skrajna hipokryzja. Jeżeli chodzi o komentarz i te DPS – y pani radnej Jacyny – Witt to ja tylko wspomnę, że w Szczecinie MOPS jest zarządzany przez byłą asystentkę pana posła Szałabawki, która jest z PiS, no więc, jeżeli mam pretensje o to, jak działają MOPS – y w Szczecinie, to możemy te pretensje do PiS. Działania, jakie podjęliśmy w związku z pandemią i walka ze skutkami pandemii zostały przedstawione państwu w prezentacji. Tych działań jest multum i to są ogromne środki. Jeżeli mówimy o rozwoju gospodarczym, to ja tylko powiem, że trzeba było nie przejadać pieniędzy przez ostatnie 4 lata w momencie, kiedy była koniunktura na szczepku krajowym, mamy tutaj panów ministrów, więc oni są między innymi odpowiedzialni. Może wtedy byłyby środki na wsparcie dla przedsiębiorców, a nie to co mamy obecnie. My te pieniądze mamy, mamy je dla przedsiębiorców tak, jak mówił pan marszałek 250 tys. zł bardzo nisko oprocentowanych pożyczek, poręczenia, to są miliony zł na wsparcie zachodniopomorskich przedsiębiorców po to, żeby mogli oni sobie poradzić z tym kryzysem, żeby mieli pieniądze na odtworzenie tych miejsc pracy. Jeżeli państwo nie wiedzą, z czego wynikają przesunięcia w budżecie, to znaczy, że państwo nie przeczytaliście uchwały. Jest tam wszystko wskazane i jeżeli państwo nie rozumieją, dlaczego np. przesuwamy pieniądze w instytucjach kultury i dokonujemy zmniejszeń dochodów tych instytucji, bo są zamknięte, bo nie sprzedają biletów, no to ja nie wiem, jak można z państwem rozmawiać, jak państwo nie macie elementarnej wiedzy i nie są przygotowani na tą sesję.

Z. Bogucki (ad vocem): wypowiedź mojego przedmówcy wydawać się by mogła śmieszna, gdyby nie była tak bardzo nieracjonalna. Ja mam wrażenie, choć nie jestem pewny, że pan Dorzyńkiewicz nawet wierzy w to co mówi i to jest przerażające, dlatego że ja nie mówiłem o tym, jeżeli chodzi o kwestie budowy i kwestie prowadzenia budów, to nie chodziło mi o wstrzymanie i takie słowo nie padło, to chodziło o waszą pokrętną logikę i waszą obłudę panie radny. Jeżeli mówicie, że w Polsce należy wstrzymać wielkie inwestycje dotyczące całego kraju, np. centralny port komunikacyjny i wiele innych inwestycji, bo trzeba, bo państwo się zatrzymało. To się zdecydowanie, bo ja mówiłem to z przekąsem i pan tego oczywiście nie zrozumiał, czemu się nie dziwię, to znaczy, że jeżeli prowadzone są inwestycje i jeżeli pan marszałek mówi, że branża budowlana działa pełną parą, a to już jest cytat pana marszałka, to odnosząc się do tego ja nie mówię, że to jest źle, to dobrze, tylko ja też mówię o państwa logice podchodzenia do innych rzeczy. Branża budowlana działa, ale innych rzeczy absolutnie nie można przeprowadzać, bo mamy różnego rodzaju zabójcze przedmioty. Panie radny, gdyby nie programy społeczne rządu PiS, to dziś mielibyśmy problem z koniunkturą wewnętrzną i mielibyśmy problem w ogóle z budżetem. Ja przypomnę panu, że rząd w ramach tarczy antykryzysowej przeznaczył 300 mld zł. Ja już nie mówię o instytucjach kultury, bo to jest też taka taktyka, myślę, że przyjęta po panu marszałku, że sami sobie państwo pytana zadajecie po czym na nie tak dzielnie i ochoczo odpowiadacie. Myśmy nie pytali o instytucje kultury, dlaczego są przesunięcia, bo one są oczywiste. Ja pytałem konkretnie o zintegrowaną siedzibę urzędu marszałkowskiego. Blisko 4 mln zł, dlaczego one nie są wydatkowane, jaki jest tego powód? Proszę w tym konkretnym zakresie i na to konkretne pytanie. Zgadzam się z panią M. Jacyną – Witt, że skoro rząd reaguje praktycznie z dnia na dzień i tworzy kolejne rozwiązania i jeżeli w tym budżecie województwa nie widać nic, żadnych ruchów poza pokazaniem nam, że prognozujemy o 20 mln mniej niż wpływy z CIT i mamy mniejsze wpływy już stwierdzone z podatku PIT, to co zamierzamy z tym zrobić? Skoro są inne priorytety i inne zadania. Na to pytanie trzeba sobie odpowiedzieć, a to że te

inwestycje są rozbuchane przestrzelone, to między innymi wy państwo chcieliście budować najwspanialszy teatr z dwoma scenami, najdroższy budynek w województwie zachodniopomorskim jako siedzibę urzędu marszałkowskiego. To jest państwa pomysł. Dzisiaj jesteście w tej pułapce. My jako rząd przeznaczaliśmy budżetowe pieniądze ludziom po to, żeby wzbudzać koniunkturę gospodarczą, natomiast tutaj mamy do czynienia z bizantyjskim podejściem i jakąś formą kompleksu, gdzie musimy mieć coś największe, najdroższe i to jest wymiar tych działań, które państwo podejmujecie. Ja proszę o odpowiedź na to pytanie, czy to pana skarbnika, czy kogoś z zarządu, czy osobę odpowiedzialną za tą inwestycję odnośnie zintegrowanej siedziby. Dlaczego nie wydatkujemy 3,7 mln zł w tym roku na budowę zintegrowanej siedziby w sytuacji, kiedy jak pan marszałek mówi budowlańcy pracują pełna parą.

A. Wezgraj: trochę zrobiło się niefajnie, kiedy przy okazji zmian w budżecie próbujemy dokonywać rozliczeń za rzeczy, które już się dzieją, które już zaszły i ciągle powracamy do tematu, czyli do decyzji, które dawno już podjęliśmy, choćby budowa Teatru Polskiego, który bardzo mocno dyskutowaliśmy. Dzisiaj rozmawiamy o zmianach budżetowych. Komisja budżetowa w trakcie obrad rozmawiała rzeczywiście tylko o tym, co się dzieje w budżecie województwa zachodniopomorskiego i głosując za projektem tej uchwały w stosunku 6 do 2, jeżeli dobrze pamiętam. Natomiast bardzo ciekawa jest ta kwestia dyskusji takiej około, a mianowicie takiej w jaki sposób reagujemy na zmiany. Pierwsza zmiana, którą widzimy w budżecie, wynika ze zmniejszenia się dochodów z podatku CIT, ale też widzimy, że to prognozowane obniżenie dochodów jest częściowo skompensowane z dochodami czy przychodami ze sprzedaży majątku i per saldo, tak naprawdę budżet zwiększa się o 3,3 mln zł w dochodach i tyle samo w kosztach i nie zmienia się wynik budżetowy, więc w tym wymiarze myślę, że nic specjalnego się nie dzieje. Natomiast to, co się dzieje poza budżetem, co powinniśmy zrozumieć tą nie taką wcale subtelną różnicę w tych pieniądzach, o których rozmawiamy w różnych gremiach od bardzo dawna. Miesiąc, czy półtora miesiąca temu, kiedy to już się pojawiało i pojawiała się dyskusja o wsparciu przez województwo zachodniopomorskie za pomocą środków unijnych naszych przedsiębiorców, naszych mieszkańców, to wtedy wyjaśnialiśmy sobie tę sprawę, jaka jest różnica pomiędzy tymi środkami w budżecie i pozabudżetowymi. Dzisiaj ta dyskusja nie dotyczy tego tematu. Nie można natomiast rozpatrywać rozłącznie takich działań, ile to z budżetu mamy na wsparcie przedsiębiorców czy walkę z epidemią jednocześnie jakby zaniedbując, twierdząc, że nie liczy się to co się robi w obszarach innych. Ważne są skutki per saldo, a te wyglądają całkiem porządnie i jestem przekonany, że efektywność działania finansowego akurat w tej kryzysowej sytuacji jest bardzo dobra. To co przedstawił pan marszałek na początku również jest optymistyczne w tej nie optymistycznej sytuacji i proponuję żebyśmy powściągnęli się trochę z tymi emocjami i określeniami „my” i „wy”, bo mamy jeden wspólny problem, który jest do rozwiązania przez najbliższe jeszcze miesiące.

M. Kamiński: nie wiem, czy wszyscy zapoznali się z kwestią związaną z kredytami – 250 tys. zł dla przedsiębiorstw. Proszę wejść sobie na stronę i zobaczyć, jaki ogrom dokumentów trzeba wypełnić, żeby uzyskać te pieniądze i w jak wąskim zakresie jest to dofinansowanie. Chciałbym tylko przypomnieć, że wcześniej była to kwota 500 tys. zł, gdy nie było epidemii koronawirusa. W tej chwili jest to tylko 250 tys. zł. Moje pytanie do zarządu, czy tą kwotę można zwiększyć do 500 tys. zł i czy pulę środków również można zwiększyć, rezygnując z budowy tych rzeczy, które w tej chwili są nam nie potrzebne? Proszę również uprościć procedury, które pozwolą przedsiębiorcom łatwiej starać się o te dofinansowanie. Prosiłbym, żeby marszałek województwa, jeżeli słucha, odniósł się do tego, co ja przed chwilą powiedziałem.

M. Ilnicka – Mądry: rozumiem, że to jest poza dyskusją o zmianie w uchwale budżetowej.

A. Subocz: chciałem tylko dwa zdania sprostowania odnośnie wypowiedzi pana Dorżynkiewicza. Otóż według pana Dorżynkiewicza 106 mln zł na drogi lokalne, to jest drobna kwota, więc ja chciałem powiedzieć, że 106 mln zł to nie jest drobna kwota, którą przeznacza wojewoda na budowy i remonty dróg. Sam powiat wałecki otrzymał 1,5 mln zł. To są pieniądze duże, także proszę nie pomniejszać tych działań wojewody, bo nie jest to prawdą, że jest to drobna kwota. Widziałbym tu potrzebę dyskusji przy budżecie na temat COVID – u, to jest bardzo istotny temat i szkoda, że to zostało przesunięte do ostatniego punktu.

M. Ilnicka – Mądry: przepraszam dyskusja o COVID a dyskusja o zmianach w budżecie to troszkę się jednak różni. Jedna i druga ma zupełnie inny charakter. Oczywiście działanie tego COVID wynika od ilości środków przeznaczonych, ale wydaje mi się, że informacja, którą wszyscy otrzymaliśmy na temat działań w tej specjalnej sytuacji wymaga innej jeszcze dyskusji, niż tej którą prowadzi się przy zmianach w budżecie. Stąd będziemy mogli poświęcić temu czas właśnie w odpowiednim punkcie. Teraz proszę pan marszałek O. Geblewicz.

O. Geblewicz: chciałbym możliwie zwięźle odpowiedzieć na te pytania, przede wszystkim muszę podkreślić raz jeszcze tą filozofię. Województwa wraz ze stworzeniem i chciałbym, żeby to dobrze zabrzmiało, bo nie

wiem, czy wszyscy mają taką wiedzę, wydaje mi się, że wiele razy o tym mówiliśmy, województwa wraz ze swoim powstaniem zostały bardzo ubogo wyposażone w środki budżetowe. W zasadzie te środki budżetowe wystarczają tylko na realizację zadań własnych. To dopiero wejście nasze do UE i nadanie nam kompetencji instytucji zarządzających funduszami unijnymi dały nam możliwości i realny mechanizm wspierania przedsiębiorczości, rozwoju samorządów, rozwoju innych obszarów, wsparcia samorządów w realizacji ich zadań i ich inwestycji. W związku z powyższym, jeżeli my dzisiaj dyskutujemy w tym punkcie o budżecie, to dyskutujemy de facto o naszych zadaniach własnych, które są realizowane. Do tego chciałbym się nadzwyczajnej w świecie odnieść. Ja prezentując materiał dotyczący COVID specjalnie niejednokrotnie podkreślałem, że są to fundusze unijne i niejednokrotnie dziękowałem KE, bo jestem człowiekiem, który mówi prawdę. Jeżeli mówię prawdę, to znaczy nie oszukuję, że KE nie pomaga, że KE nie widzi COVID – u, a tego typu retorykę stosuje nasz rząd, a jednocześnie sięga po te pieniądze unijne. To tyle w kwestii wyjaśnień ogólnych. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie szczególnych zadań inwestycyjnych. W pytaniu odnoszącym się do konsolidacji, po pierwsze, jeżeli chodzi o konsolidację, to podobnie jak inne zadanie inwestycyjne to, co do generalnej filozofii przy budżecie, my jako zarząd będziemy stali na stanowisku, że inwestycje w regionie nie powinny stanąć, powinny być dalej realizowane. Dlaczego? Dlatego, że one stanowią koło zamachowe dla zachodniopomorskiej gospodarki. Jeżeli my będziemy kasować inwestycje, to w coraz większe tarapaty będziemy wprowadzali firmy prywatne. Po drugie pamiętajmy o tym, że to są wszystkie inwestycje współfinansowane na poziomie 85 % z UE, a więc tak, czy inaczej te pieniądze będą musiały być albo wykorzystane, albo zwrócone. To jest tyle co do filozofii. Jeżeli chodzi o kwestie konsolidacji to ja powiem tak, milion protokołów, niech państwo sobie poczytaj. Polecam radnym z klubu PiS lekturę z minionych dziesięciu czy iluś lat, gdzie to państwo postulowali o budowę skonsolidowanej siedziby. Podobnie zresztą było przy Teatrze Polskim, więc to, że dzisiaj „zjadacie własny język” może tylko dziwić. My 19 października podpisaliśmy umowę z wykonawcą. Wykonawca dopiero po wejściu na plac budowy w ramach realizacji własnej inwestycji ma określony termin końcowy, natomiast to on przedstawia nam harmonogram swoich działań, a więc harmonogram, ile w danym okresie przerobi oraz jakie roboty nam wyfakturuje. Zmiana dzisiaj polegająca na zdjęciu 3 mln zł wynika z przedstawienia nam harmonogramu przez wykonawcę. Wykonawca dalej deklaruje termin końcowy, jaki deklarował na samym początku, ale do niego należy prawo przesuwania zarządzania inwestycją. On może sobie pewne rzeczy przyspieszyć i wtedy szybciej zafakturować, a może pewne rzeczy opóźnić. Ma się zmieścić w końcowym terminie. To jest jakby kwestia zrozumienia procesu inwestycyjnego wieloletniego, a to jest inwestycja wieloletnia. Teatr Polski został zaplanowany, został przyjęty. Państwo jesteście przeciwnikami inwestycji w kulturę. My to wiemy i przyjmujemy to do wiadomości, że państwo będziecie zawsze przeciwko teatrowi głosowali. My natomiast jesteśmy za ludźmi kultury, za tym, żeby ludzie mieli bogate życie kulturalne w Szczecinie, żeby mieli bogatą ofertę kulturalną w Szczecinie i będziemy postępować zgodnie z tym co założyliśmy i na razie nie ma żadnych zagrożeń dla realizacji tej inwestycji. Tu przypomnę znowu 85 % z funduszy unijnych. Nie jest tak, że jesteśmy w stanie, czy że gdybyśmy mogli te pieniądze „skasować”, to bylibyśmy w stanie ulokować te pieniądze gdziekolwiek indziej. Jeszcze raz powtarzam, my będziemy realizowali inwestycje w oparciu o wyznaczony przez sejmik WPF. Przygotowujemy kolejne inwestycje, wspominałem inwestycję dotyczącą budowy oddziału zakaźnego. Natomiast jeżeli chodzi o fundusze unijne, to dużą część będziemy starali się przekierować na wsparcie zarówno dla ochrony zdrowia, jak i dla zachodniopomorskiej przedsiębiorczości. W pozostałych kwestiach dot. chyba pożyczek, to się odniosę przy COVID. To jest proste, jedne pożyczki były na inwestycje, a teraz mówimy na działalność obrotową, na bieżące płacenie za energie, wodę, czynsze, względnie wynagrodzenia.

M. Jacyna – Witt (ad vocem): panie marszałku trochę za dużo mówi pan o tych inwestycjach, które powinny napędzić gospodarkę w zachodniopomorskim, oczywiście inwestycjach samorządu. Ja chcę przypomnieć, że akurat wszystkie te inwestycje nie są wykonywane przez firmy zachodniopomorskie, żadna z tych inwestycji nie jest realizowana przez firmy zachodniopomorskie. W trakcie realizacji inwestycji jest tak, że można zawsze negocjować zmianę umowy. To nie jest tak, że umowa z firmą wykonawczą jest dogmatem i w związku z tym zmniejszenie zakresu realizacji byłoby właściwe wobec faktu, że zmieniły się uwarunkowania, zmieniło się otoczenie. Konsolidacja i budowa Teatru Polskiego w jakimś sensie była akceptowana przez radnych PiS, tylko nie taka megalomańska. My jesteśmy za oczywiście inwestycjami, ale nie rozbuchanymi, nie za wydawaniem bezsensownym pieniędzy na to, co mogłoby być zbudowane o wiele skromniej, przyzwoiciej, tak zwyczajnie, normalnie, a nie tak jak próbuje to zrobić pan marszałek w ramach i tu przepraszam za określenie, ale takiego narcystycznego podejścia do polityki. Środki unijne to nie są środki, które my dostajemy z UE, tylko to są środki, które my w części przekazujemy do UE i w części są następnie rozdzielane poprzez UE, więc to nie jest tak do końca, że my je dostajemy tak za darmo. Nic nie ma w świecie tak za darmo, a już szczególnie wobec faktu różnego rodzaju działań znaczna część tych środków trafia z powrotem do firm nie wiem w Niemczech, Francji, Włoszech, itd. I to jest około 80 % naszych środków unijnych. Jedna rzecz też bardzo istotna, to o czym mówimy przez cały czas, że my chcemy po prostu zmiany kierunku działania w tej chwili, działania samorządu województwa. Pan marszałek mówi o niewielkich środkach, które

dostaje województwo, a bo i zakres działania samorządu nie jest zbyt duży. To jest opieka zdrowotna, to jest kultura, to jest trochę dróg i to jest kolej. Też nie przesadzajmy, nie demonizujemy tego zakresu działania samorządu województwa, bo to nie jest tak, że samorząd województwa zarządza województwem, bo tam są wszędzie gminy i każda z gmin ma swoje prawa do zarządzania swoimi środkami i swoim terenem i swoimi potrzebami, itd. Z jednej strony nie demonizujemy działania samorządu województwa, ale z drugiej strony naprawdę proszę pana marszałka i całą koalicję o umiar i takie pozytywistyczne podejście do naszych wspólnych pieniędzy, a nie tę rozrzutność megalomańską, z którą mamy niestety w przypadku pana marszałka do czynienia.

M. Ilnicka – Mądry: bardzo proszę państwa o wykorzystanie głosu ad vocem zgodnie z jego przeznaczeniem.

Z. Bogucki (ad vocem): ja bardzo skrupulatnie będę odnosił się do tego, co powiedział pan marszałek, bo będę starał się opierać o cytaty, bo one przynajmniej częściowo są bardzo rozsądne. Cytuje marszałka naszego województwa: „inwestycje w zachodniopomorskim nie mogą stanąć”, prosiłbym, żeby przekonać również swoich kolegów w sejmie, że inwestycje w Polsce nie mogą stanąć. Następny cytat: „jeżeli zatrzymamy inwestycje, to będzie problem dla przedsiębiorców prywatnych”, także apeluje panie marszałku, żeby pan przewodniczącego pana Budkę i innych parlamentarzystów z naszego regionu przekonał do rozsądnego stanowiska, że jeżeli zatrzymamy również inwestycje w Polsce to będzie problem dla przedsiębiorców, więc nie zatrzymujemy inwestycji w Polsce. Także dziękuję za te dwa rozsądne zdania. Nie doczekałem się w wypowiedzi pana marszałka, żadnej odpowiedzi na temat tego, co się stało, że zostały przesunięte środki i jakie prace nie zostaną zrealizowane. Rozumiem, że pan marszałek nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, bo odpowiedź w stylu wykonawca przedstawił nam inny harmonogram jest zupełnie niewystarczająca. Jeżeli panu wykonawca przedstawi harmonogram, że w czasie rozpisany, tylko w połowie tego czasu, to rozumiem pan powie, że to przyjmuje. Świetnie będę pana rozliczał na koniec, a później będziemy się procesować. Przecież zarząd powinien pilotować ten proces, więc ja jeszcze raz proszę, chociaż pewnie się nie doproszę, co w tym roku miało być wykonane, a co wykonane nie będzie, bo jeżeli pieniądze się zdejmują to jest prosta konsekwencja. Rozumiem, że pan nie wie, no chyba że pan się dowie, ewentualnie pana urzędnicy panu podpowiedzą, co się zmieniło. Jeżeli chodzi o środki unijne, bo o tym pan marszałek mówił, oczywiście dzisiaj komisja europejska poluzowała kryteria i możliwość wydawania środków z RPO i świetnie, natomiast to zdanie, że tu jest jakaś kłamliwa, nieprawdziwa narracja ze strony PiS nie wytrzymuje zderzenia z prawdą, bo sama szefowa KE powiedziała, że KE w tym zakresie się spóźniła i oficjalnie za to przeproszała. Oczywiście te środki dzisiaj mogą być wykorzystywane i zgodnie z moją wiedzą, a jest ona potwierdzona, są one wykorzystywane w ramach współpracy pana wojewody z panem marszałkiem i świetnie, ale nie mówmy, że to było tak wspaniale i w czasie. Ten teaming był bardzo mocno spóźniony. Ostatnia rzecz, państwo macie, czego nie rozumiem zupełnie, taki sposób rozumowania, który w ogóle nie poddaje się regułom logiki. Jeżeli UE przeznacza jakieś środki, to państwo mówicie UE daje, ale jeżeli rząd RP daje jakieś środki na różne programy, to on nie daje, bo przecież nie ma swoich pieniędzy, przecież to państwo mówicie, więc zdecydуйте się. Bądźmy w tym konsekwentni, albo umawiamy się, że ktoś przeznacza środki, bo nimi dysponuje w ramach rozsądnej polityki, albo je daje, ale nie zarzucajcie rządowi, że daje albo rozdaje nie swoje środki, a UE przeznacza czy daje nam jakieś środki. Te środki tak, jak powiedziała M. Jacyna – Witt pochodzą z państw członkowskich, również od nas, również od firm, które u nas zarabiają i świetnie, że UE wreszcie zareagowała i dzisiaj możemy w ramach RPO dokonywać elastycznego przesunięcia, ale to, że to jest niewykorzystywane, to będą mówił o tym w ramach właśnie dyskusji o COVID, bo to jest właśnie pozabudżetowo.

M. Kamiński (ad vocem): chciałbym odnośnie tego, co powiedział pan marszałek, czy nie można by w ramach tych pożyczek, o których mówiłem, czy nie można by zmienić tego budżetu w taki sposób, żeby zwiększyć te pożyczki.

M. Ilnicka – Mądry: proszę pana to nie jest w uchwale budżetowej, 250 tys. zł jest w zupełnie innym programie. Pan już mówił o tym i to nie jest ad vocem. Prosiłam, abyście państwo stosowali ten głos w sytuacjach, dla których zostało to ad vocem stworzone.

M. Kamiński: pani przewodnicząca mówimy o budżecie. ZARR jest również częścią województwa zachodniopomorskiego i środki, które są tam wydawane, również pochodzą z budżetu województwa zachodniopomorskiego, więc jesteśmy w odpowiednim punkcie, żeby o tym powiedział.

M. Ilnicka – Mądry: proszę pana mówimy o zmianach w budżecie, te zmiany w budżecie zupełnie nie pokazują żadnych ruchów w stosunku do ZARR, więc może skoncentrujemy się na tych zmianach w budżecie. Za chwilę będzie pan miał możliwość wypowiedzenia się w tej części, w której będzie dyskusja i pana

wniosek prawdopodobnie będzie uwzględniony, jeżeli pan go odpowiednio umotywuje, a w tej chwili mówimy o zmianie w uchwale budżetowej.

M. Kamiński (ad vocem): jeszcze a propos wypowiedzi marszałka, który mówił o środkach z UE, a jeżeli chodzi o pożyczkę 250 tys. zł dla przedsiębiorców jest to z programu Jeremy. W tym programie są również środki z UE, a więc nawiążę w ten sposób do budżetu i do wypowiedzi marszałka województwa, ale dobrze kończmy w takim razie taką dyskusję.

W. Dorżynkiewicz: najpierw ad vocem do tego, co nakłamała pani M. Jacyna – Witt o tym, że szczecińskie firmy nie budują naszych inwestycji. To jest oczywiście nieprawda. Są podwykonawcami, pracują tutaj pracownicy ze Szczecina. Firmy ze Szczecina i województwa zachodniopomorskiego budują i będą budować zarówno Teatr Polski, jak i nasze drogi wojewódzkie oraz naszą nową siedzibę urzędu marszałkowskiego. Jeszcze co do naszych inwestycji odnośnie Teatru Polskiego, to przeczytam pani cytat: „inwestycje teatralnie przestały mieć w Szczecinie pierwszoplanowe znaczenie. Najpierw prezydent P. Krzystek poinformował o rezygnacji z rozbudowy Teatru Współczesnego...”, czyli źle, że to zrobił rozumiem, cyt. „...chwilę później marszałek Geblewicz unieważnił przetarg na budowę siedziby Teatru Polskiego...”, czyli rozumiem, że też źle, że to zrobił, cyt. „...i to mimo zapowiedzi, że te środki na ten cel muszą się znaleźć. To kpina z polityki kulturalnej w naszym mieście - mówią oburzeni radni PiS”. To są państwa słowa, nie wiem, czy p. Z. Boguckiego, czy p. M. Jacyny – Witt z grudnia ubiegłego roku z państwa konferencji prasowej. Dalej, cyt.: „to nie jest poważne podejście do sprawy w sytuacji, kiedy przez lata mówi się o inwestycji. Jest ona teoretycznie przygotowana, następnie budżetuje się pieniądze, po trzech miesiącach się je ściąga, ogłasza przetarg i się go unieważnia.” Trzy miesiące temu państwo krytykowali to, że w związku z przekroczeniem przez oferty budżetu, unieważniliśmy przetarg po to, żeby go ponowić. Państwo wtedy to krytykowali, że nie budujemy, teraz państwo krytykują, że budujemy. Ja kompletnie tego nie rozumiem. Państwo się zupełnie pogubili we własnej hipokryzji, we własnej obłudzie. Natomiast co do tego, skąd są pieniądze w UE, bo tutaj widzę, że macie państwo deficyt wiedzy na ten temat. Pragnę poinformować, że w ciągu 15 lat do budżetu UE wpłaciliśmy około 50 mld Euro, a otrzymaliśmy 163 mld Euro, a więc suma 3 razy większa. To nie są pieniądze 1:1, że my dostajemy tyle ile wpłaciliśmy, a tak wynika z państwa wypowiedzi, co jest kłamliwą niestety narracją.

M. Ilnicka – Mądry: panie radny ja chciałabym pana prosić o jedną rzecz, po pierwsze w ostatnim zdaniu pomylił pan mld z mln, a to nie jest 1/3, więc proszę wolniej mówić, to nie będzie pan robił takich pomyłek. Po drugie, określanie, że ktoś nakłamał. Może pani M. Jacyna – Witt nie miała takiej wiedzy, to może pan by powiedział, że pani nie nakłamała, tylko pan chciał poszerzyć wiedzę pani radnej Jacyny – Witt, bez takich określeń. Chciałabym pana bardzo prosić, żebyśmy się skoncentrowali na dyskusowaniu zmian w uchwale budżetowej. Natomiast „wycieczki partyjne” wszystkich państwa i pozapartyjne są nie na miejscu, nie mówiąc o tym, że nie koniecznie wszystkich to bawi taki ping pong rzucany z jednej strony w drugą.

Z. Bogucki (ad vocem): o głosie pana marszałka i pana radnego, który mówił przed chwilą, szanowni panowie jeszcze raz wytłumaczę, to nie jest tak, że my jesteśmy przeciwko tym inwestycjom. Problem jest taki, że zaplanowaliście państwo inwestycje właśnie rozbuchane, przeinwestowane, olbrzymie, które mają być właśnie największe i najlepsze. Teatr dwie sceny, scena podziemna...

M. Ilnicka – Mądry: to już było, proszę ad vocem.

Z. Bogucki (ad vocem): panu Dorżynkiewiczowi próbuję po raz n - ty wytłumaczyć, zresztą nie tylko ja, żeby rozróżnić inwestowanie i prowadzenie inwestycji i jakby popieranie tego kierunku. To zależy od tego jak te inwestycje są prowadzone i za jakie środki są prowadzone. To nie jest naprawdę takie trudne do zrozumienia. Nie będę mówił, że pan kłamie, za sugestią pani przewodniczącej, tylko próbuję wzbogacić pana wiedzę, również za sugestią pani przewodniczącej.

M. Ilnicka – Mądry: proponuję państwu utworzyć takie kluby dyskusyjne, międzypartyjne, wzbogacające państwa wiedzę własną na temat budownictwa, czy jeszcze inne tematy.

S. Wziątek: chciałbym się odnieść do słów pana radnego Boguckiego, ponieważ pan Bogucki zarzuca nam, że nie wykonujemy określonych zadań, które są zaplanowane w budżecie w odniesieniu do inwestycji i wskazuje bardzo konkretnie na aspekt, związany z budynkiem skonsolidowanego urzędu. Otóż to nie jest prawda, bo jeśli pan mówi o procesie przygotowania inwestycji i jeżeli zna sposób przygotowania tej inwestycji, to pan wie, kiedy podpisaliśmy umowę na realizację i pan wie, że już wcześniej trzeba było mieć przygotowane w budżecie założenia dot. rozpoczęcia tej inwestycji. My takie szacunkowe dane dot. wartości nakładów, które będą realizowane w roku 2020 również uwzględniliśmy w tym budżecie. W międzyczasie i to

jest procedura realizacji w takim charakterze i w takim rodzaju tej inwestycji, a więc zaprojektuj i wybuduj, wykonawca przygotowuje projekty wykonawcze. Dopiero na podstawie uzyskanych projektów wykonawczych i na podstawie przygotowanych bardzo szczegółowo harmonogramu realizacji poszczególnych prac, może oszacować, jaka będzie wartość wykonanych prac w określonym czasie. My przyjęliśmy ten harmonogram i dostosowujemy harmonogram realizacji zadań do środków finansowych, które mamy zapisane w budżecie, a więc doprecyzowujemy to. To dobrze, że właśnie doprecyzowujemy to w tej chwili po to, żeby mieć świadomość, że możemy jeszcze tymi środkami dysponować. Po drugie chciałbym potwierdzić słowa pana W. Dorżynkiewicza, który widać, że doskonale orientuje się, jak wygląda bezpośrednia realizacja tej inwestycji, bo rzeczywiście prowadzą zadania bezpośrednio inwestycyjne firmy z naszego terenu, za Szczecina i z województwa zachodniopomorskiego. Podwykonawcy są od nas. Od projektantów zaczynając, a kończąc na bezpośrednich branżach, które będą realizowane.

M. Ilnicka – Mądry: nie widzę więcej głosów, wobec czego przystępujemy do głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/194/20** i jest załącznikiem nr 5.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

2) zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 200/1/20 i jest załącznikiem nr 6.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/195/20** i jest załącznikiem nr 7.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

3) w sprawie udzielenia w roku 2020 dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 201/1/20 i jest załącznikiem nr 8.

B. Mroczkowski dyr. Wydziału KNiDN: program funkcjonuje od 2007 r. W tym roku, można powiedzieć, że jest to rok rekordowy. W budżecie myśliśmy przeznaczone 1.800 tys. Rok do roku jest to wzrost o 200 tys. złotych. W ramach zakończonego 3 lutego naboru, wpłynęło 178 wniosków na łączną kwotę 8.245.000 złotych. Jak widać zapotrzebowanie jest znacznie, znacznie większe niż kwota zabezpieczona w budżecie. Komisja, która oceniała te wnioski składała się z 5 członków, 3 pracowników Biura Dokumentacji Zabytków i 2 pracowników Wydziału Kultury. Przy ocenie formalnej zostało odrzuconych 39 wniosków, pozostałe zostały poddane ocenie merytorycznej. Komisja rekomenduje 70 obiektów, 45 to są obiekty sakralne, 25 to są obiekty świeckie.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Oświaty, Kultury i Sportu

A. Wezgraj przew. Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: w czasie obrad komisji była dyskusja na temat tych wniosków, była też prośba od radnych, aby dostarczyć pełną listę wniosków, które były złożone, w

dokumentacji sesji widziałem, że taka informacja została przekazana. Wszyscy radni głosowali za przyjęciem pozytywnym tego projektu uchwały.

M. Przepióra przew. Komisji Oświaty, Kultury i Sportu: chciałbym poinformować z zadowoleniem, że komisja jednogłośnie pozytywnie, przy 6 głosach za, z zadowoleniem faktu zwiększenia środków, przyjęła ten projekt uchwały, i jeszcze raz dziękuję panu dyrektorowi i wydziałowi za ogrom pracy.

M. Kamiński: nie wiem, czy radni zapoznawali się dokładnie z tym wszystkim, co było zawarte w tym projekcie, w każdym razie, jeżeli wczytamy się w nią są tam również wspólnoty mieszkaniowe, które otrzymają dofinansowanie, czyli de facto podmioty prywatne. Ja nie widziałem też listy, która została odrzucona i chciałbym wiedzieć, co było na tej liście. Czy w tej chwili jest ktoś w stanie odnieść się do tego?

M. Ilnicka – Mądry: czy chce pan, aby w tej chwili odnieść się do tego, trzeba by też znać regulamin.

B. Mroczkowski: trudno mi w tej chwili odnieść się do tego, ja nie jestem członkiem tej komisji i tych wniosków nie oceniałem. Jak pan przewodniczący komisji, pan Artur Wezgraj powiedział, na komisji i edukacji i budżetu pełna lista została dostarczona, która zawiera 178 wniosków, wnioski, które nie przeszły oceny formalnej, wnioski które nie otrzymały dotacji, ponieważ były ocenione za nisko.

M. Ilnicka – Mądry: w takim razie panie radny Michale Kamiński, myślę, że zapytanie proszę w takim razie złożyć, dostanie pan odpowiedź, bo w tej chwili trudno, żeby tworzyć taką odpowiedź, kiedy pan dyrektor określił, że takiej wiedzy w tej chwili nie ma, bo nie jest członkiem komisji.

A. Subocz: myślę, że te 1.800 tyś to jest mimo wszystko za mało, i wiemy, że będzie na pewno postępować inflacja, na pewno te prace remontowe będą wzrastały i myślę, że warto się zastanowić nad znacznym zwiększeniem tej kwoty, dlatego że widzimy, że na naszych oczach te zabytki niszczej, i stąd taka propozycja moja na przyszłość.

M. Ilnicka – Mądry: myślę, że to dobry wniosek, o którym warto pamiętać przy tworzeniu budżetu.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/196/20** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 30

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4) w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2020 r.,

Projekt uchwały to druk 202/1/20 i jest załącznikiem nr 10.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

M. Jacyna – Witt: my przyjęliśmy ten projekt uchwały, natomiast to jest projekt uchwały, który daje panu marszałkowi pewnego rodzaju możliwość działania nie nadzorowanego przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, czyli pan marszałek w ramach przyznanych środków na działania dotyczące osób niepełnosprawnych, inwestycji, różnego rodzaju organizacji, zadań do realizacji, będzie sam mógł przenosić środki pomiędzy odpowiednimi wnioskodawcami ze względu na to, że mamy trudną sytuację. Tutaj wystąpiliśmy jako radni z prośbą do pana marszałka o przedstawianie nam sukcesywnie w ramach podejmowanych decyzji, właśnie tych decyzji, żebyśmy wiedzieli tak naprawdę w jaki sposób te środki są przenoszone pomiędzy poszczególnymi zadaniami, inwestycjami, i jeżeli będą jacyś niezadowoleni i będą się do nas zwracać, żebyśmy mogli podejmować interwencję. Ale też była taka prośba ze strony pana radnego Boguckiego, aby zamierzenia o przenoszeniu tych środków pana marszałka i zarządu województwa, także trafiały do radnych, przed podjęciem decyzji. Oczywiście rozumiemy, że jest to absolutnie decyzja zarządu

województwa, nie mamy zamiaru tego w żaden sposób zmieniać, natomiast dobrze jest, kiedy wiemy o pewnych rzeczach wcześniej. Tutaj pan marszałek w sposób bardzo ostry zaprotestował przeciwko takiemu działaniu, ale to już trudno, że pan marszałek nie chce być transparentny, my na to już nic nie poradzimy.

M. Ilnicka – Mądry: akurat było to tematem na komisji, i na tejże komisji, jak pani radna pamięta powiedzieliśmy, że właśnie będziemy oczekiwać informacji o wszystkich dokonaniach podziału tych środków przez zarząd. Ten temat wcześniejszego określania zamiaru to nie było zadanie pana marszałka, który protestował, tylko proszę mi to przypisać, bo uważałam, że zamiarów takich czy kompetencji, które są po stronie zarządu, akurat nie mamy obowiązku żądać. Ale pan marszałek sam się wybroni.

O. Geblewicz: pani przewodnicząca, powiem na czym polega odmienność tej dzisiejszej uchwały od tych, które dotychczas podejmowaliśmy. To nie jest tak, że sejmik zatwierdzał listę zadań, czyli podmiotów, które będą dofinansowane. To jest w kompetencji zarządu, to było i jest w kompetencji zarządu, który ma dofinansować to, też nie jak jemu się podoba, tylko zgodnie z określonymi procedurami albo przepisami ustawowymi. My dotychczas określaliśmy zadania, a one są określone ustawowo, możemy sobie wybrać albo całą paletę zadań, która jest określona w ustawie, a więc trzy zadania. Do tej pory na sztywno wpisywaliśmy kwoty przypisane każdemu zadaniu, ponieważ na tym etapie mieliśmy już złożone wnioski, byliśmy w stanie to bardzo dokładnie pokazać. W związku z pandemią my dzisiaj nie wpisujemy kwot, ale tu nie będzie tak naprawdę zasadniczej zmiany w stosunku do tego, co mamy co roku. Mamy wpisane wszystkie trzy zadania. Pierwsze zadanie to jest tworzenie i aktywizacja zaz-ów. Jak państwo wiecie zdecydowana część tych pieniędzy która przyjdzie do naszego regionu pójdzie do poszczególnych zaz-ów, wg bardzo prostego algorytmu, 25 tys na jedno utworzone i trwające miejsce pracy w zaz-ie. Wg takiego klucza każdy zaz, publiczny czy niepubliczny w naszym województwie dostanie te pieniądze i to będzie wyczerpywało mniej więcej $\frac{3}{4}$ całej alokacji, którą nam przypisano. Wpisaliśmy również dwa pozostałe działania, nazwijmy to działania inwestycyjno-remontowe związane z działalnością PFRON-owską, jak również działalność fundacji, stowarzyszeń, bo dotychczas tak to robiliśmy. Uważamy oba te zadania za bardzo potrzebne, i w związku z tym my dzisiaj nie jesteśmy w stanie wyszacować dokładnie kwot, które będą niezbędne, w szczególności na inwestycje i remonty, bo wiemy, że część beneficjentów po prostu nie będzie wstanie zrealizować, ze względu na to, że nagle nie mają nakładów własnych, a nie chcemy, żeby te pieniądze wypłynęły z powrotem z naszego regionu. W związku z tym będziemy procedowali w taki sposób, że jeżeli nie wykorzystamy pieniędzy wszystkich na inwestycje i remonty, dotychczas nam się to udawało, to przeznaczymy je na działalność endżijosów w ramach wspierania osób w walce z niepełnosprawnościami. Jeżeli zaś chodzi o kwestie, co jest kompetencją zarządu, co jest kompetencją sejmiku, kompetencją komisji, ja wtedy wyraźnie powiedziałem, ale to nie wynika z tego, że my mamy cokolwiek do ukrycia, tylko wynika to z tego, że my po prostu, jako zarząd działamy na bieżąco, realizujemy wszystkie działania na bieżąco, nie możemy pozwolić sobie na czekanie bardzo często, a co dopiero mówić o tworzeniu nowych procedur, wydłużaniu czasu, czekaniu na opinie komisji. W związku z tym umówiliśmy się, że jak już będziemy mieli tę listę, w szczególności listę tych inwestycji i beneficjentów, to prześlemy ją właściwej komisji do wiadomości. My nie mamy nic do ukrycia, tylko to nie będzie powstrzymywało naszych decyzji, chcemy, aby te pieniądze jak najszybciej trafiły do końcowych beneficjentów.

Z. Bogucki: panie marszałku, ja dziękuję za te wypowiedź, faktycznie było tak, że najpierw dyskutowaliśmy na komisji zdrowia, zaraz bezpośrednio po niej na komisji budżetu. My jako klub PiS rozumiemy tą sytuację, nie jesteśmy tą totalną opozycją, rozumiemy, że trzeba dzisiaj większej elastyczności, że zarząd będzie działał na bieżąco nie czekając w tym zakresie na konkretną uchwałę Sejmiku. My tutaj jesteśmy zgodni. Mnie nie chodziło od samego początku o to, żebyśmy podejmowali poza proceduralną jakąkolwiek ścieżkę opiniowania czy uchwalania, ale zanim zarząd podejmie decyzje, żebyśmy jako radni mieli te wnioski do wiadomości w komisji. To, czy będziemy reagować, to jest zupełnie inna rzecz, to nie będzie efekt wstrzymywania proceduralnego, my byśmy tylko chcieli, żeby te pomysły, które idą na zarząd były kierowane do komisji, o ile pamiętam na komisji, pani dyrektor zgodziła się z tym, że w sensie technicznym, logistycznym żadnego problemu z tym być nie powinno. Tak też rozumiem pana wypowiedź i prosiłby, żeby pan marszałek to potwierdził, co do dzisiejszej uchwały ja jestem oczywiście za. Chciałbym to wyjaśnić, zresztą na komisji pani przewodnicząca też była w tej kwestii, tej informacji, za.

M. Ilnicka – Mądry: tak panie radny, faktycznie popierałam tę informację, którą powinniśmy dostać po podjęciu decyzji przez zarząd, natomiast o samym zamiarze, tak popierałam, jednak nie na komisji budżetu

Z. Bogucki: ...właśnie takie stanowisko było pani przewodnicząca, później na komisji Budżetu na ten temat dyskutowaliśmy.

M. Ilnicka – Mądry: ponieważ pan panie radny do mnie się zwracał, a ja nie brałam udziału w Komisji Budżetu, w związku z tym mówię o swoim stanowisku, które nadal utrzymuję, że jeżeli mamy mieć wiedzę, to tą, którą mamy mieć faktyczną a nie zamiaru, ale pan marszałek ma prawą swoją decyzję mieć inną na ten temat i uwzględnić każdą jaka jest zgodna z zasadami pracy zarządu.

O. Geblewicz: dwa zdania, pani dyrektor ROPS zadeklarowała państwu, jednocześnie mi, że jak tylko będzie miała ten podział przygotowany, to wejdzie w procedurę na zarząd, ponieważ jest to procedura ściśle sformalizowana a jednocześnie wyśle tą informację również do państwa. Ja trzymam za słowo panią dyrektor, to jest solidna firma, więc też mogę podtrzymać tego typu deklarację.

Wobec wyczerpania listy mówców rozpoczęto procedurę głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/197/20** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 29

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

5) w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów łowieckich do kategorii,

Projekt uchwały to druk 197/1/20 i jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (jeszcze przed marcową sesją).

Przewodnicząca przypomniała, że na poprzedniej sesji radni nie wnieśli uwag do tego projektu uchwały i projekt został skierowaliśmy do zespołu opiniodawczo – doradczego, który zaopiniował go pozytywnie.

J. Hardie-Douglas Przew. Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich: w zasadzie pani przewodnicząca mnie już wyręczyła mówiąc jaka była opinia komisji. Decyzja komisji była jednogłośnie pozytywna. Następnie projekt został skierowany do zespołu opiniodawczego, bo taka jest procedura wymagana ustawą prawo łowieckie. Ten zespół również odniósł się pozytywnie, bez żadnych zastrzeżeń do tego projektu uchwały. W związku z czym dzisiaj głosujemy projekt uchwały, który dotyczy 4 obwodów łowieckich, z czego trzy obwody łowieckie zostały zniesione całkowicie, bo nie funkcjonują, dlatego istnieje konieczność ich szybkiego przywrócenia, natomiast obwód nr 63 będzie funkcjonował w dotychczasowym kształcie do końca marca 2021 roku a uchwała wejdzie w życie 1 kwietnia 2021.

M. Kamiński: szanowni radni, nie wiem, czy dotarł do was mail od pewnej pani, która się nie zgadza z tą uchwałą, nie wiem, czy państwo odczytali tego maila.

J. Hardie – Douglas: tak, odczytaliśmy, mogę jakieś uzupełnienia w tym zakresie przedstawić.

M. Kamiński: jest pytanie, czy ta pani nie miała racji w tej kwestii?

J. Hardie – Douglas: to może ja postaram się odpowiedzieć. Michale, jeśli chodzi o wniosek tej pani, ten wniosek pojawił się w pierwszym etapie prac nad tą uchwałą, ponieważ to nasz wydział odpowiada za takie stworzenie ram i podstaw stworzenia kategoryzacji obwodów. Te uwagi nie zostały uwzględnione, ponieważ nie mają podstaw prawnych ani żadnego zakotwiczenia w obecnie obowiązującej legislacji. Po pierwsze, tam pani wnosi o dwie sprawy, ona by chciała wydzierżawić obwód łowiecki na siebie a następnie mieć możliwość poddzierżawiania go kołom łowieckim. Taka droga w świetle ustawy znowelizowane prawo łowieckie jest przypisana tylko i wyłącznie gestii starostów oraz dyrektorów lasów państwowych, ustawa z klucza to uniemożliwia. Natomiast drugi temat, który pani podnosiła to jest niezadowolony z powodu tego, że na terenach nieruchomości, które są jej własnością dotychczas dochodziło do polowań. Obecnie obowiązujące przepisy i o tym mówił wyrok TK, nie zabezpieczyły w sposób dostateczny, nie stwarzały prawnych środków ochrony praw właściciela nieruchomości objętej obwodem łowieckim. W tej znowelizowanej ustawie odpowiednie zapisy chroniące własność prywatną się znalazły i absolutnie każdy właściciel i użytkownik nieruchomości wchodzącej w skład obwodu łowieckiego może złożyć takie

oświadczenie o zakazie wykonywania polowania na tej nieruchomości do starosty właściwego. Jeśli ta pani złoży takie oświadczenie do starosty to następnego dnia od daty doręczenia takiego pisma ten zakaz już obowiązuje. Natomiast to też implikuje zagrożenie w postaci praw, możliwości starania się o odszkodowania z tytułu strat wyrządzonych przez zwierzynę leśną.

O. Kustosz: faktycznie pan przewodniczący Jakub Hardie-Douglas wytłumaczył kwestię odwołania, chodzi o to, że minimalna powierzchnia obwodu łowieckiego to jest 3 tyś. ha, te 200 ha, które pani chciała wyłączyć i sama dokonywać polowań jest to nierealne, ustawa to określa jasno, tylko minister właściwy do spraw ochrony środowiska mógłby wyłączyć ten teren z obwodu, pani chciała to zaznaczyć jako 88a, jest to nierealne. Ustawa jasno w tej sprawie określa, tylko w szczególnych przypadkach pan minister może wyrazić zgodę.

Wobec wyczerpania listy mówców rozpoczęto procedurę głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/198/20** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 0

6) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zakazu połowu dorsza na wschodnim Bałtyku,

Projekt uchwały to druk 190/1/20 i jest załącznikiem nr 14.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

J. Hardie-Douglas Przew. Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich: faktycznie od jakiegoś czasu procedowaliśmy projekt uchwały, który ma być takim swoistym memorandum Sejmiку w zakresie okazania wsparcia niemałej grupie osób, które do tej pory żyły i zawodowo zajmowały się rybołówstwem rekreacyjnym. Tu chodzi o właścicieli kutrów, którzy wychodzą w morze z wędkarzami, którzy do tej pory łowili dorsza. W ramach wspólnej polityki rybołówstwa UE komisja europejska wprowadziła całkowity zakaz połowu dorsza bałtyckiego na wschodnim Bałtyku, ten zakaz obowiązuje od 1 stycznia 2020 i będzie obowiązywał co najmniej przez 4 lata, ale tutaj eksperci i osoby biegłe w tym temacie przewidują, że przetrzebieenie tej populacji, tego ekosystemu jest tak znaczące, że te zakazy mogą się utrzymać. Ten zakaz miał obowiązywać kutry i rybaków, którzy łowili na skalę przemysłową, ale i ci właściciele też zostali tym zakazem objęci i praktycznie z dnia na dzień stracili możliwość zarobkowania i utrzymywania się, a należy pamiętać, że aby rozpocząć tego typu działalność niejednokrotnie ci armatorzy musieli zaciągnąć niemałe kredyty na rewitalizację swoich kutrów, w związku z czym przez ostatnie lata ponosili i wciąż ponoszą niemałe koszty eksploatacji i remontów tych kutrów. Kiedy doszło do całkowitego zakazu tych połowów ci ludzie praktycznie z dnia na dzień stracili możliwość zarobkowania. Rozpoczęły się rozmowy z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Pierwsze rozmowy miały miejsce w styczniu-lutym, doszło do takiego nieformalnego porozumienia, w ramach którego ministerstwo zadeklarowało, że już takie ostateczne porozumienie w zakresie pewnego systemu rekompensat dla tej grupy zawodowej zostanie przedstawione do końca marca. Niestety, sprawa nie została załatwiona, okres jest niefortunny, bo zaczęła się pandemia i wszystko to zostało przeciągnięte w czasie, niemniej jednak do tej pory nie stworzono rozsądnej, uczciwej ścieżki legislacyjnej, która umożliwiłaby tym podmiotom staranie się o jakiś system rekompensat. Oni w większości deklarują chęć wycofania z zawodu, ponieważ zdają sobie sprawę, że funkcjonowanie tej działalności będzie niezwykle trudne, w związku z tym oczekują rekompensat za skasowanie swoich łodzi, za zezłomowanie. Szacują, że wartość per saldo, jakby takiego zapotrzebowania na te odszkodowania wynosi ok. 100-120 milionów złotych, ponieważ jest to ponad 100 jednostek. Z tego co wiemy, ponieważ spotykaliśmy się z przedstawicielami branży, przedstawicielami stowarzyszeń, które były w tym dialogu z ministerstwem, wiemy, że oni również rozmawiali bezpośrednio z Kancelarią Premiera, tam usłyszeli informację, że ta sprawa będzie pozytywnie załatwiona. Tak się nie stało. Wydaje się, że ostatnia propozycja jaką ministerstwo złożyło tej grupie zawodowej to 20 milionów złotych w ramach rekompensat, w żaden sposób nie satysfakcjonuje i nie spełnia ich oczekiwań. Ja to rozumiem, natomiast rozmawialiśmy o tym na komisjach, że w zasadzie ta uchwała mimo, że bezpośrednio odnosi się do tych armatorów, to ona również uwzględnia cały system różnych pochodnych sektorów gospodarczych, które nadbudowywały się dzięki temu wędkarstwu rekreacyjnemu. Chodzi tu o sektor restauracyjny w miejscowościach nadmorskich, o

producentów pasz, producentów przynęt, sprzętu wędkarskiego, o podmioty, które organizowały te wyjazdy niejednokrotnie przywożąc ludzi z centralnej Polski, w związku z czym grupa ludzi i podmiotów bezpośrednio poszkodowanych jest znacznie szersza. My tą uchwałą chcemy ponownie zaapelować, mając tę świadomość, że czas nie sprzyja temu środowisku, ale chcemy zaapelować ponownie do Prezesa RM, aby rozpoczął prace nad systemem jakiegoś zadośćuczynienia i zrekompensowania tego wyłomu w turystyce jaki powstał w wyniku tego zakazu połowów dorsza. Zobaczmy jaka jest przyszłość przed tym środowiskiem, nie było konsensusu, jeśli chodzi o przegłosowanie tej uchwały, co mnie szczerze mówiąc dziwiło, ale mimo wszystko apeluję do państwa, abyśmy podjęli tę uchwałę. Ona nie ma charakteru politycznego, nie antagonizuje w żaden sposób przedstawicieli rządu, jest tylko wzmocnieniem głosu niemałej grupy osób, grupy związanej z tymi połowami.

M. Jacyna-Witt: szanowni państwo, ja pamiętam jak na początku naszego działania w ramach Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, przy proponowanym przez nas stanowisku prawnicy sejmiku stwierdzili, że zajmowanie się sprawami, które nie leżą w kompetencjach naszego Sejmiku jest bezpodstawne, i przyjmowanie takich stanowisk jest bezpodstawne. Jak państwo pamiętają ostrzegałam państwa, że strzelacie sobie w stopę, bo jeżeli tak twierdzicie w momencie, kiedy my wychodzimy ze stanowiskiem, to dokładnie tak samo będzie w momencie, kiedy wy wychodzicie ze stanowiskiem. Dlatego dziwię się, że takie stanowisko w ramach naszego sejmiku jest przyjmowane, skoro w ogóle nie dotyczy ono naszych kompetencji. Dziwię się, że w ramach działania komisji rolnictwa i innej jeszcze komisji nie podjęliście państwo dyskusji z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w tej materii, i jeżeli państwo pozwolicie, to ja państwu odczytam informację w sprawie działań podjętych przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie udzielonego wsparcia sektorowi w ramach którego prowadzone jest rybołówstwo rekreacyjne, jest to informacja z ministerstwa, którą otrzymałam na wniosek klubu radnych PiS.

(Odczytane pismo jest załącznikiem nr 15)

M. Jacyna-Witt: przekażę to pismo do protokołu i poproszę o dołączenie w całości tego pisma do protokołu i jednocześnie chciałam powiedzieć, że w związku z powyższym Klub radnych PiS nie będzie brał udziału w tym głosowaniu ze względu na to, że stanowisko to nie jest przedmiotowe w żaden sposób i w żadnym zakresie dla zakresu działalności Sejmiku, pomijając fakt czy podkreślając fakt, że ani komisja nie poprosiła o wyjaśnienie ze strony Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, ani też inicjatorzy projektu tej uchwały. W związku z tym uważamy, że stanowisko to jest absolutnie bezzasadne wobec działania rządu RP oraz Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

H. Carewicz: większość mojej wypowiedzi wyczerpała pani przewodnicząca Klubu Małgorzata Jacyna-Witt, ale powiem, bo jestem z Kołobrzegu, dlatego że jestem blisko tych ludzi, którzy rzeczywiście dzisiaj mają ograniczenia dotyczące prowadzenia swojej działalności, ale na co dzień spotykam się, rzeczywiście dzisiaj epidemia uniemożliwiła nam wszystkim prowadzenie działalności. Tak jak każdy przedsiębiorca, ci armatorzy tych jednostek rekreacyjnych mogą sięgnąć po środki, które rzeczywiście umożliwią im przetrwanie. Ale drodzy państwo chciałbym powiedzieć jedno, bo jak projekt naszej uchwały mówi o tym, że w związku z tym, że na Bałtyku wschodnim został zabroniony połów dorsza od 1 stycznia, to mnie to przeraża. Czy w naszym Bałtyku to tylko dorsz jest rybą? Czy rybołówstwo rekreacyjne, czyli wędkowanie polega tylko na tym, że łowimy tylko dorsze? Ja rozmawiam na co dzień, spotykam się z wędkarzami, którzy są zbulwersowani takim rozumowaniem. Jako przedsiębiorca powiem, rozumiem moich kolegów armatorów, ale to, jak gdyby nie powoduje kasacji ich jednostek, oni mają również wpisane przewozy turystyczne, przecież oni mogą popłynąć z wędkarzami, którzy będą łowić zupełnie inne gatunki ryb. Ja jestem przerażony, na komisji rolnictwa ten temat poruszałem, bo był tam mój kolega, pan, który właśnie tą działalność prowadzi i pytałem, czy wypłyniecie taką jednostką w morze na dorsza wtedy to było połowienie czy nałowienie, bo tak to wyglądało, że wędkarstwo rekreacyjne polegało na tym, że ci wędkarze wypływając w morze musieli więcej nałowić jak rybacy komercyjni. Nie tędy droga drodzy państwo. Jeżeli to ma być rekreacja, jeżeli to ma być sport, o którym pan przewodniczący mówi, o pewnych środkach, które wędkarze zakupują, żeby wypływać, to może wszystko dalej działać. Ja podpisuję się dwoma rękoma, trwają rozmowy z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej i uważam, że te rozmowy idą w bardzo dobrym kierunku. Ci ludzie otrzymają środki, żeby rzeczywiście przetrwać, żeby to pogłowie tego naszego dorsza mogło się odbudować na Bałtyku wschodnim. Myślę, że w niedługim czasie to wróci do normy, ale drodzy państwo, nie kasujemy tych jednostek. Ja rozmawiam z większością tych ludzi, myślę, że większość tych jednostek pozostanie. Nie rozumiem, dlaczego właściciele, armatorzy tych jednostek sięgają po najdalej idący temat, czyli kasacja jednostki. Ona nigdy nie powinna mieć miejsca. Rekreacyjny sport, czyli rekreacyjne wędkarstwo to wypłyniecie w morze i łowienie ryb, niekoniecznie musi to być dorsz. Uważam, że ta uchwała jest niezasadna, cieszę się, że pani przewodnicząca powiedziała, że nie weźmiemy udziału w głosowaniu, bo nie

widzę sensu, żeby to głosować, z całym szacunkiem dla właścicieli tych jednostek, bo ich wspieram, to są przedsiębiorcy, to są ludzie, którzy rzeczywiście z tego żyją, ale dzisiaj każdy przedsiębiorca, obojętnie jaką działalność prowadzi, dzisiaj wszyscy mamy ciężko i musimy to przetrwać.

J. Hardie-Douglas (ad vocem): do tych dwóch głosów, to jest taka tania propaganda, odwracanie kota ogonem. Po prostu jest to naprawdę sytuacja kuriozalna przedstawiciela społeczności lokalnych z terenów nadmorskich, z jednej strony rozumiemy problem natomiast za uchwałą nie zagłosujemy, ponieważ jest bezprzedmiotowa a faktycznie można wypływać w morze i dokonywać przewozów rekreacyjnych. Panie Henryku, pan był na tej komisji, również pan rozmawiał z przedstawicielami z branży, przedstawicielami stowarzyszeń, i dobrze pan wie, ponieważ to zostało wyartykułowane, że nikt nie jest w stanie wyżyć się, ani przetrwać gospodarczo, ekonomicznie wożąc ludzi tylko i wyłącznie na przejażdżki kutrem, to jest jakaś utopia o czym pan mówi. Tak samo jak mówienie o łowieniu innych gatunków ryb, ponieważ specyfika Morza Bałtyckiego jest taka, że tu się łowiło głównie dorsza. Pan powinien znać to środowisko i wiedzieć, jakie panują tam zasady. To jest zupełnie nierealne, aby odtworzyć tą turystykę wędkarską w oparciu o inne gatunki ryb. To również zostało powiedziane przez przedstawicieli branży, którzy się na tym znają. Pani Jacyna-Witt mówiła tutaj wielokrotnie, powoływała się na szereg różnych działań, które przez ostatnie lata zostały podjęte w zakresie ulżenia tym biednym armatorom i przedstawicielom branży. Ciężko mi na tą chwilę zweryfikować czy to co pani przeczytała jest prawdą czy nie, do tego więc się nie będę odnosił, ale nie poruszyła pani dosyć istotnej jednej kwestii. W naszej uchwale wspominamy również, że podmiotami, które w sposób niezwykle znaczący ucierpiały, i nie wiadomo, czy sobie poradzą finansowo są również porty morskie. Porty morskie, nie te które są prowadzone przez Urzędy Morskie, ale mniejsze porty, które są prowadzone przez spółki prawa handlowego. One prowadzą działalność na tych samych zasadach co każdy inny podmiot gospodarki. W momencie, kiedy branża przestaje funkcjonować zarządy portów, właściciele portów nie zarabiają. Ich przychody z tytułu ruchu w porcie są praktycznie zerowe. W związku z czym ten aspekt również powinno się wziąć pod uwagę. Ja staram się spojrzeć na ten aspekt nieco bardziej logistycznie, nie rozmawiamy tylko i wyłącznie o armatorach, ponieważ ich tam jest 100, może 130, natomiast system obejmuje inne sektory, inne rodzaje działalności gospodarczej, które razem współpracowały. W związku z czym nie można tak trywializować tematu i dobijać piłeczkę mówiąc, że przez ostatnie osiem lat, za rządów PO..., bo to już słyszeliśmy. Proszę zmienić trochę tę narrację, bo to już jest troszeczkę passe, trzeba być trochę bardziej kreatywnym. Ja apeluję do radnych, którzy rozumieją problem. To państwo podgrzewacie atmosferę mówiąc, że to nie leży w zakresie prerogatyw Sejmiку, nie jest, natomiast bardzo często musimy się do takich ważkich spraw odnosić, ponieważ Państwo nie wykonuje swojej roli w sposób poprawny, państwo zawodzi, państwo PiS bardzo często zawodzi, tam, gdzie państwo zawodzi odpowiedzialni samorządowcy muszą podejmować decyzję. Jeszcze jedna rzecz na koniec, mówiła pani o UE, o tym, że pracujecie nad tym, żeby jakieś środki z UE zostały uruchomione. Państwo przespaliście moment, kiedy była możliwość, aby w ramach negocjacji z komisarzem ds. rybołówstwa wynegocjować ustępstwa w zakresie możliwości połowów przez tych wędkarzy rekreacyjnych. Wszystkie badania pokazują, że to nie jest ta grupa to nie jest ten biznes, który wpływa na populację dorsza, oni zostali poszkodowani przez ujęcie ich w jednym worku z rybaństwem konwencjonalnym. Ale stało się jak się stało, teraz trzeba walczyć, aby przynajmniej korzystać z funduszu rybackiego, tak jak to robią rybacy. Nie wiem, jak wygląda teraz aplikowanie o środki z tego funduszu, natomiast państwo musicie moderować proces negocjacji i renegeacji ewentualnie niekorzystnych warunków dla całej branży z komisją europejską, a państwo tego nie robicie. Uważam, że jest to skrajne zaniechanie i zaniedbanie z waszej strony. Apeluję do radnych, aby zagłosować a tą uchwałą, ona ma symboliczny wymiar, ale od małych rzeczy trzeba zaczynać.

M. Jacyna-Witt (ad vocem): radziłabym panu przewodniczącemu komisji rolnictwa, żeby ten swój histeryczny ton zachował rzeczywiście dla zadań, do których ta komisja została powołana, bo jak ja wysłuchałam tej mowy to wydawało mi się, że pan przewodniczący komisji świat cały chce uratować, rybołówstwo, wędkarstwo, a nie ma do tego ani tytułu, ani wiedzy. Powtarzam, dołączam opinię ministerstwa do protokołu z sesji, pan przewodniczący będzie miał okazję się z tą opinią zapoznać, natomiast uważam za wysoce nieprofesjonalne jest to, że pan przewodniczący w ramach działań, jako przewodniczący komisji, ale także jako jeden z inicjatorów tego projektu stanowiska nie zwrócił się o tego typu wyjaśnienia do Ministerstwa, bo to jest takie mówienie, że ja jestem najmądrzejszy, ja wszystko wiem. Rozumiem, że pan wzoruje się na panu marszałku, ale naprawdę, nie ta droga. Radziłabym, żebyście jednak państwo korzystali z opinii i informacji osób, które rzeczywiście są odpowiedzialne za te konkretnie działania i dopiero po skonfrontowaniu dwóch stron wypowiadali się w tej materii.

H. Carewicz (ad vocem): panie przewodniczący komisji, z całym szacunkiem dla pana, powiem szczerze, kilka razy w tygodniu jestem w porcie, spotykam się z rybakami komercyjnymi, i rybakami rekreacyjnymi, ale również z przedstawicielami różnych gałęzi tego portu, i powiem, w niektórych przypadkach oni są zbulwersowani tym, co dopominają się rybacy rekreacyjni. Ja podpisuję się dwoma rękoma, bo uważam, że

rzeczywiście każda działalność gospodarcza wymaga wsparcia. I tutaj rząd rozmawia, rząd chce wspierać, i wesprze. Tylko w jakiej wysokości. Jestem również członkiem rady gospodarczej przy prezydencie miasta Kołobrzeg. Panie przewodniczący, podam panu bardzo prosty przykład. Na jednym z ostatnich spotkań właściciel ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego, który nieczynny już jest ponad miesiąc pyta mnie, panie Henryku czy ja również mam się starać o kasacje i środki z rządu, bo nie mam i nie wiem co mnie czeka dalej. Ja myślę, że to nie tędy droga. Jestem daleki od tych wycieczek politycznych, które pan tworzy. Te wycieczki niczemu nie służą. Dzisiaj pomyślmy co możemy zrobić dla tego rozwoju, tej gałęzi przedsiębiorczości. A ja powiem, że spotkam się z panem za pół roku i zobaczy pan, że większa połowa tych jednostek zostanie, oni znajdują sobie swoją drogę zarabiania środków, bo to jest normalną rzeczą. Na pewno część zrezygnuje, ale dzisiaj pozwólmy dokończyć te rozmowy w Ministerstwie Gospodarki Morskiej, ministerstwo wypracowuje, w porozumieniu z przedstawicielami tych jednostek, środki, które będą je wspierać, oni tak jak dzisiaj każda jedna firma, która zatrudnia ludzi, ma możliwości zwolnienia z ZUS, otrzymania mikropożyczki, mają możliwości dofinansowania, wziąć kredyt do każdego miejsca pracy. Myślę, że pozwólmy im przetrwać i nie róbmy krzywdy tym ludziom, bo ja uważam, że ta uchwała niczego nie wnosi, a wprost przeciwnie, krzywdzimy tych ludzi.

M. Kamiński (ad vocem): Jakub powiedział, że to jest odbijanie piłeczki, to właśnie to jest teraz odbiciem piłeczki. Zwróciła się do was grupa społeczna o pomoc, wy chcecie wystosować apel. Mi się wydaje, że apelem oni się za bardzo nie najedzą, więc prosiłbym, żeby faktycznie w jakiś sposób im pomóc, i pomóc im środkami z budżetu województwa, przecież macie do tego prawo, żeby w jakiś sposób im pomóc. Dodatkowo mogę podpowiedzieć, można do tego użyć rybackich lokalnych grup działania, tam jest priorytet IV i z tego priorytetu mogą skorzystać zwiększając u siebie zatrudnienie, bądź w jakikolwiek sposób pomóc im finansowo. Także pomagajmy a nie róbmy zadymę.

Z. Bogucki (ad vocem): do pana Jakuba Hardie-Douglassa, dość mamy już takich słów, że państwo PiS. Ja wiem, że państwo często mówicie ten kraj, to państwo, teraz już idziecie w stronę państwo PiS, ciężko wam powiedzieć Polska RP. Pan przewodniczący Wezgraj często zwracał nam uwagę, czy czuł taki dyskomfort, kiedy mówiliśmy rząd PiS, ja już się tego wystrzegam, ale tam jest to zdecydowanie bardziej uzasadnione, bo jest utworzony przez Prawo i Sprawiedliwość. Więc naprawdę, w ramach tej walki politycznej nie wykorzystujemy tego problemu, o którym dzisiaj dyskutujemy, żeby mówić o państwie PiS, to jest po prostu niedobre.

M. Ilnicka - Mądry: bardzo słuszna uwaga, ja dzisiaj też sobie zapisałam, że pan powiedział nasz rząd dwa razy.

Wojciech Dorżynkiewicz: panie radny ad vocem do pana Boguckiego, kiedyś prowadziłem dyskusję na twitterze z radnym i użyłem tego samego zwrotu, że rząd PiS, Polska PiS i radny zarzucił mi, że to jest niewłaściwe określenie, po czym wyszukałem kilkanaście cytatów, w których Jarosław Kaczyński mówił, że jest Polska Tuska, Polska PiS, rząd PO, podobnie Joachim Brudziński, więc nie rozumiem skąd ta uwaga.

M. Ilnicka – Mądry: panie radny, gdzie tu dorsz? Mówmy o projekcie stanowiska

W. Dorżynkiewicz: to o tym mówił pan radny Bogucki

M. Ilnicka – Mądry: pan radny Bogucki też został wypunktowany, że dwa razy to określił, ale pan już idzie dalej.

A. Nycz: tylko w dwóch krótkich kwestiach, ponieważ odniosłem takie wrażenie, że zostały podniesione kwestie czy sejmik może podejmować tego rodzaju stanowiska. Myśmy to już przerabiali, sejmik wielokrotnie podejmował stanowiska, również w kwestiach dotyczących chociażby polityki państwa czy UE, czy w innych kwestiach, dlatego że rolą sejmiku jest zwrócić uwagę rządzącym w danym momencie na problem, który jest, a problem jest nierozwiązany. Przypominam tylko, że gdyby przyjąć dzisiaj taką retorykę, że sejmik nie będzie się wypowiadał w sprawach innych to nie byłoby stanowisk chociażby dotyczących Dolnej Odry. Więc to nie jest tak, że sejmik nie może podejmować stanowisk, sejmik je podejmuje i podejmował je wcześniej, również z inicjatywy PiS, i będzie je podejmował również w przyszłości. Natomiast odnośnie dyskusji, stanowiska i sytuacji rybaków czy też dorsza, odnosząc się do poszczególnych głosów, sytuacja jest taka, że sprawa nie jest załatwiona. Jesteśmy w maju, zakaz obowiązuje od 1 stycznia, rozmowy trwają, a ileż można rozmawiać. Czas na to, żeby Rząd RP zaczął w tym zakresie podejmować decyzje. Te środki finansowe, które są zapowiadane, to są środki dziś niewystarczające, my dzisiaj znamy głosy armatorów jednostek, którzy wprost mówią, że środki finansowe zaproponowane przez rząd to jest niewielki ułamek, chociażby, jeżeli chodzi o zezłomowanie kutrów i nie ma możliwości, żeby oni z takiego programu skorzystali. Fakt jest następujący, problem istnieje od 1 stycznia i nie został przez Rząd Polski rozwiązany, mało tego, te propozycje, które

zostały złożone, one przez armatorów zostały odrzucone, nie ze względu na złą wolę tylko ze względu na to, że one w najmniejszym stopniu nie zabezpieczały bytu i przyszłości rodzin utrzymujących się z tego rodzaju działalności, a przypomnę, że jest to działalność turystyczna, a jednak znaczna część naszego PKB to jest turystyka, i my dzisiaj mamy wręcz obowiązek zajęcia stanowiska również w tej sprawie, która dotyczy naszych mieszkańców, naszego województwa, naszej gospodarki.

A. Bańkowska: szanowni państwo radni, ja też krótko chciałabym sprecyzować kilka takich rzeczy, o których wspomniała pani radna Jacyna-Witt. Po pierwsze, to na co zwrócił uwagę pan radny Artur Nycz. To nie jest sprawa ani żadnej epidemii, która wybuchła w Polsce na przełomie lutego-marca, a właściwie w połowie marca, tylko to jest sprawa, która ciągnie się od bardzo długiego czasu, pan radny przypomni, że rozmowy z rządem trwały od wielu miesięcy, a przypomnę, że rybacy rekreacyjni, armatorzy rybołówstwa rekreacyjnego mieli właśnie obiecane przez pana Ministra Gróbarczyka, że do końca marca br. sprawa ich zostanie rozwiązana. Tak się nie stało. Niejako ma pani rację pani radna, że Ministerstwo przekazało 20 milionów złotych, a właściwie zaproponowało tym armatorom, a czy pani wie, ile to wychodzi na jednego armatora pieniędzy? Zresztą też się dziwię, że pan radny Carewicz, który jest również z Kołobrzegu jak ja, mówi, że są to pieniądze, które mogą godnie rozpocząć następny etap w życiu armatorów. To jest niecałe 200 tys. złotych, bo jest ponad 100 armatorów. Z tych 200 tys. złotych ponad 60 tys. złotych muszą zapłacić za złomowanie swoich kutrów. Proszę mi powiedzieć, jak oni mają rozpocząć swoje życie? Jeśli jest tak wspaniale, to czemu właśnie w tej chwili nadal od tygodnia armatorzy rybołówstwa rekreacyjnego protestują w porcie w Gdyni, gdzie skutecznie przez jednostki specjalne straży morskiej są blokowani. To tyle gwoli wyjaśnienia.

M. Jacyna – Witt (ad vocem): ja chciałabym, żeby jednak pani członek zarządu zauważyła, że mamy do czynienia z pandemią w tej chwili. To, że wcześniej były działania prowadzone takie a obecnie są inne wynika niestety z faktu, że wszyscy jako przedsiębiorcy, ale i nie tylko, ale jako osoby, które funkcjonują w ramach różnego rodzaju jednostek, rządowych czy samorządowych, funkcjonujemy, działamy i podejmujemy decyzje w innych warunkach. Podobnie zresztą jak państwo, podejmujecie decyzje w innych warunkach, a przynajmniej mówicie, bo jak na razie efektów tych decyzji nie widać. W związku z tym odnosiliśmy się też do zmiany sytuacji, także odniosło się Ministerstwo Gospodarki i Żeglugi Śródlądowej, co jest zresztą zupełnie normalne i naturalne. A jeżeli pani marszałek nie zauważa, że mamy do czynienia z inną zupełnie sytuacją, to trudno, ja już nie jestem w stanie tego wytłumaczyć. Co do kwoty, która została zaproponowana przez Ministra, to oczywiście można dzielić to przez liczbę firm, ale przecież nie zakładamy, że wszystkie te firmy będą zlikwidowane i wszystkie te kutry zostaną zezłomowane, część z tych firm zostanie przebranżowiona, a część pozostanie w tej działalności, którą prowadzi łowiąc inne ryby lub może otrzymując możliwość łowienia dorsza w ramach tych wniosków, które są składane przez Polskę do UE, bo też nie zapominajmy, że to nie Polska zabroniła, nie polski rząd, tylko jest to decyzja europejska, którą wspólnie musieliśmy podjąć wobec sytuacji, ja akurat jestem wielbicielką dorszy, kiedyś dorsz, to był dorsz, a dziś? Więc niestety, jeżeli tak wygląda sytuacja, z jednej strony odnosicie się państwo pozytywnie do problemów ochrony środowiska i ekologii a z drugiej uważacie, że teraz rząd źle funkcjonuje, bo nie zabezpiecza interesów tej grupy. Niestety, jest jak jest, rząd w tej chwili wyciąga rękę do firm, które działają w tej branży, wspiera, jak widać tej branży nie wspiera samorząd w postaci tych samorządów, które zarządzają portami, z których korzysta ta branża, i tyle. Znajdujemy się w określonych realiach i powtarzam, nie my jesteśmy decydem w tej sprawie i w związku z tym nasze stanowisko jest absolutnie bezsensowne.

H. Carewicz (ad vocem): chciałbym się odnieść do wypowiedzi pani członek zarządu, Anny Bańkowskiej, słusznie pani policzyła, że to jest 200 tys. na jedną jednostkę. Ale chciałbym, żeby pani się też zapoznała z wartością przeciętnej jednostki, tak jak mówiłem wcześniej, bardzo często w tym porcie bywam i wiem jaką wartość dzisiaj tej jednostki sobą reprezentują, więc 200 tys., tak jak mówiłem wcześniej, uważam, że to są środki godne na przetrwanie tych trudnych czasów. Tak jak wcześniej mówiłem, że wędkarstwo to nie tylko połów dorsza, nałowienie się dorsza, to jest wędkarstwo turystyczne. Przeciętny wędkarz, który jedzie na ryby, obojętnie, on nie musi nałowić, to jest przyjemność łowienia. W Bałtyku jest nie tylko ryba pt. dorsz. I tutaj proszę się nad tym zastanowić i proszę zobaczyć, suma 200 tys. jak się ma do wartości przeciętnej jednostki.

J. Hardie-Douglas: ja z wnioskiem formalnym, uważam, że ta dyskusja to jest tautologia po prostu, więc składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Drogą głosowania wniosek formalny został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 4
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 8

Przed zgłoszeniem wniosku formalnego do zabrania głosu zgłosił się jeszcze pan Michał Kamiński.

M. Kamiński: nie wiem, czy państwo mieli doświadczenie, jeżeli chodzi o taki połów wędkarski, jest to bardzo fajny sport, warto u nas go utrzymywać, warto, żeby on był w naszym województwie, ale też mam pytanie w związku z tym co zrobił w tej chwili zarząd województwa zachodniopomorskiego, skoro mamy wysłać apel, skoro podejmujemy jakieś działania, to chciałbym wiedzieć, co do tej pory zostało zrobione w tej sprawie? Jakie działania podjął zarząd?

Maria Ilnicka – Mądry: proszę zgłosić w takim razie w formie pisanej, dostanie pan odpowiedź.

Wobec zamknięcia dyskusji w wyniku przyjętego wniosku formalnego, rozpoczęto procedurę głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/199/20** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 11

7) w sprawie projektu zmiany Statutu Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 203/1/20 i jest załącznikiem nr 17.

Przewodnicząca poinformowała, że do Biura Obsługi Sejmiku wpłynęły uwagi Premiera RP do projektu, który był podjęty w styczniu. Obecny projekt uchwały te uwagi uwzględniła.

S. Kalina przybliżył uwagi, które wpłynęły z Kancelarii Premiera RP: pierwsza zmiana dotyczy tego, że Premier zwrócił uwagę na to, że nakładając obowiązek na przewodniczącego komisji sejmikowej, aby zwołał na żądanie przynajmniej trzech członków posiedzenie nie wyznaczono terminu w jakim ma to zrobić, więc wyznaczono ten termin, że ma na to 7 dni, analogicznie jak przy sesji. Była propozycja, aby wprowadzić tryb obiegowy zarządów równoległe do trybu normalnego, kolegiального w ramach posiedzeń. Wątpliwości Premiera budziło to czy jest to zgodne z art. 15a ustawy o samorządzie województwa. Ten przepis dotyczy transparentności obrad zarządu. Ta transparentność jest o tyle wątpliwa, że publiczność nie ma wstępu na posiedzenia zarządu, natomiast obywatele mają prawo do zażądania wglądu do protokołu z posiedzeń zarządu czyli sformułowany został przepis w którym do trybu obiegowego stosuje się te same zasady co do trybu kolegiального, sesyjnego. I trzecia zmiana, zwrócono uwagę, że nie przywołaliśmy jako podstawy jednego z przepisów ustawy o samorządzie województwa, tzn. oprócz przepisu ar. 18 ust. 1, że sejmik ma prawo uchylać statut dodać jeszcze art. 7, że ten statut podlega jeszcze uzgodnieniu i zatwierdzeniu przez Premiera. I to zostało do podstawy prawnej dopisane.

Pismo Premiera RP jest załącznikiem nr 18 do niniejszego protokołu.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

Z. Bogucki: my żeśmy zwracali uwagę w momencie, kiedy ten statut był uchwalany, i w poprzedniej kadencji i na początku tej kadencji, że to jest zły statut mimo wieloletniej pracy nad nim.

M. Ilnicka – Mądry: panie radny, mówimy o zmianach w tym statucie, nie wiem jak długo będzie pan to kończył, a ja chcę pana ukierunkować. Mówimy o tych trzech istotnych zmianach na wniosek Premiera, które chcemy wnieść. Czy pan ma do nich wątpliwości? Ocenę zostawmy, bo tę ocenę dokonuje cały sejmik.

Z. Bogucki: pani przewodnicząca, pani jednak w dniu dzisiejszym chyba myli sposób procedowania, po to się spotykamy, żeby pewne rzeczy oceniać i pewne rzeczy wypowiadać, pani pozwala sobie na sesji sejmiku na różnego rodzaju uwagi, ja gryzęm się w język

M. Ilnicka - Mądry: proponuję dalej utrzymać ten sam styl proszę pana, niestety sposób prowadzenia zostawić musi mi pan ...

Z. Bogucki: ale mogę oceniać...

M. Ilnicka - Mądry: proszę, żeby pan skupił się na projekcie uchwały.

Z. Bogucki: ale mogę go oceniać pani przewodnicząca, tego pani nie może mi zabronić. Mówimy o statucie więc czas jest nieograniczony zgodnie ze statutem i regulaminem sejmiku. Więc ten statut jest zły, konieczne były zmiany, nie wiem, ile razy będziemy jeszcze ten statut zmieniać, i to tyle, dziękuję.

Wobec wyczerpania listy mówców rozpoczęto procedurę głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/200/20** i jest załącznikiem nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 5

8) w sprawie skargi na działalność Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie,

Projekt uchwały to druk 204/1/20 i jest załącznikiem nr 20.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Skarg, Wniosków i Petycji.

I. Rogowski, przewodniczący komisji: Komisja rozpatrzyła skargę na działalność Wojewódzkiego Urzędu Pracy i nie miała żadnych wątpliwości, i jednogłośnie uznała, że skarga jest bezzasadna.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/201/20** i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 8

Na wniosek sekretarza obrad pana Michała Kamińskiego dokonano reasumpcji głosowania.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 5

- 9) zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz przyznawania zwolnień z obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Województwo Zachodniopomorskie.

Projekt uchwały to druk 205/1/20 i jest załącznikiem nr 22.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

M. Jacyna – Witt: pytanie do zarządu, czy projekt tej uchwały został zaopiniowany w terminie zgodnie z obowiązującymi przepisami przez wszystkie organizacje związkowe, bo z tego co wiem jedna z organizacji nie zaopiniowała tego projektu?

S. Wziątek: chciałbym odpowiedzieć, że wszystkie organizacje udzieliły odpowiedzi w terminie i możemy spokojnie podejmować decyzję w tej sprawie.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/202/20** i jest załącznikiem nr 23.

Wynik głosowania:

- Za – 24
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 1
- Głosy nieoddane – 5

6. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami

- informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Informację o działalności Zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona załącznikiem nr 24.

Przewodnicząca poinformowała, że

- w okresie od ostatniej sesji, tj. od 12 marca 2020r. złożono 9 interpelacji, które zostały przekazane marszałkowi województwa. Zarówno interpelacje jak i odpowiedzi na interpelacje znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej.
- wszyscy radni otrzymali (po raz kolejny) ankietę nt. oceny jakości współpracy Samorządu Województwa z organizacjami pozarządowymi – gorąca prośba o wypełnienie i odesłanie.
- przypomniała także o konieczności składania oświadczeń majątkowych, z uwagi na sytuację endemiczną, termin dostał wydłużony do 31 maja br.

7. Interpelacje i zapytania radnych.

Z. Bogucki: ja w ramach tej dyskusji, która nie przetoczyła się zaraz po informacji pana marszałka odnośnie stanu walki i tej epidemii, która dotknęła Polskę, Europę i cały świat. Ja oczywiście dziękuję wszystkim osobom, które się w to zaangażowały, żeby podjąć działania, które zminimalizują skutki tej epidemii. Chodzi tu o zakres działania województwa zachodniopomorskiego i to są w głównej mierze te wszystkie osoby, które związane są z medycyną, czyli wszystkich medyków; poprzez lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, laborantów. Część tych działań między wojewodą i marszałkiem układa się, powiedzmy dosyć dobrze, chociaż nie wszystko, ale ta współpraca istnieje i to jest pocieszające. Ja też chciałem podziękować w sposób szczególny kierownictwu, pani dyrektor Usielskiej, tego szpitala jednoimiennego zespolonego przy ul. Arkońskiej, bo faktycznie tam została wykonana bardzo duża praca, jeżeli chodzi o te wszystkie wyzwania, które stanęły w dobie epidemii. My praktycznie jesteśmy w dobrej sytuacji, nie tylko jako Polska, dzięki tym działaniom, ale też jako województwo, bo faktycznie mamy przygotowane łóżka, są zabezpieczone respiratory i się nie ma tych problemów, z jakimi borykają się kraje Europy Zachodniej i Południowej. Natomiast wczytując się i wysłuchując pana marszałka, to ja mam taką gorącą prośbę, żebyśmy jednak wcześniej dostawali takie informacje, bo tak naprawdę dopiero na moją prośbę i na prośbę pana ministra

Muchy, ta informacja została na dzisiaj rano, bodajże o 9:40. To nie jest poważne traktowanie radnych i myślę, że taką informację powinniśmy dostawać z odpowiednim wyprzedzeniem. Ja rozumiem dynamikę tej sytuacji, nie mniej jednak można streścić to co się stało w ostatnich dwóch, trzech dniach. Natomiast co do zasady, spotkaliśmy się dwa miesiące temu i już wtedy było wiadomo, że ta epidemia nas dotyka, żebyśmy taką informację dostawali wcześniej. Teraz przechodząc do meritum tej informacji, którą przedstawił marszałek. W tym wystąpieniu marszałka właściwie nie poświęcono w ogóle uwagi pogotowiu ratunkowemu, a to jest ta instytucja, która jest absolutnie na pierwszej linii frontu, jeżeli chodzi o walkę z koronawirusem w dobie tej pandemii COVID – 19. To są ratownicy medyczni i to jest oczywiste, pierwsi mają kontakt z chorymi. W tym zakresie pan marszałek raczył tylko wspomnieć: „...poszukujemy rozwiązań w zakresie programów infrastruktura i środowisko...” i powiedział: „...jesteśmy na etapie analizy w ramach programu infrastruktura i środowisko...”. Ja tylko powiem, że właściwie dwa miesiące już podejmujemy walkę z koronawirusem zarówno rząd jak i samorządy, wszyscy tak naprawdę i dzisiaj skwitowanie informacji o stanie działań na rzecz walki z koronawirusem odnośnie wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego, która jest w całym naszym województwie, gdzie te ambulanse jeżdżą i ci ludzie pracują z wielkim poświęceniem, do tego, że jesteśmy na etapie analizy jest po prostu nieodpowiedzialne. W tej informacji, która została przedstawiona przez pana marszałka, o ile było wskazane jakie środki zostały przeznaczone np. na szpital przy ul. Arkońskiej, czy wojewódzki szpital w Koszalinie, nie było ani słowa o tym, czy jakiegokolwiek środki zostały przeznaczone na wojewódzką stację pogotowia ratunkowego w ramach walki z COVID – 19. Zgodnie z moją najlepszą wiedzą takie środki nie zostały przeznaczone i to jest skandal, bo mówimy o ludziach, którzy są w bezpośrednim kontakcie i przypomnę, że wojewódzka stacja pogotowia ratunkowego, zgodnie ze statutem organem tworzącym jest województwo zachodniopomorskie, reprezentowane przez zarząd województwa i nadzorowane przez ten zarząd, więc to jest jednostka samorządowa wojewódzka. Teraz często jest takie odesłanie, że to jest sprawa rządu, że to jest sprawa NFZ. W dużej mierze tak, ale ja się powołam na to, jak inne samorządy w tym zakresie działają, a działają nieporównywalnie bardziej sprawnie do tego, co się dzieje u nas. Jeżeli chodzi o inne województwa to sytuacja wygląda w ten sposób, że w ramach programu operacyjnego RPO, o czym zresztą pan marszałek mówił, że UE z opóźnieniem, ale jednak poluzowała kryteria dot. możliwości przesuwania środków na walkę z koronawirusem. W poszczególnych województwach na wojewódzkie stacje, czy w ogóle na stacje pogotowia ratunkowego przekazano następujące środki: świętokrzyskie – 10,5 mln zł, podlaskie 10,5 mln zł, śląskie 16 mln zł, dolnośląskie również kilkanaście mln zł. Tutaj można by powiedzieć, że w tych województwach, które wymieniłem marszałkowie są z koalicji, w których uczestniczy PiS, o co dopytywałem również na komisji, ale są również marszałkowie z PSL i PO, którzy też potrafili działać i to bardzo sprawnie. Jeżeli chodzi o sąsiadujące z nami województwo lubuskie, które tylko przy 10 ambulansach przeznaczyło 3 mln zł, warmińsko – mazurskie 35 mln zł łącznie na pogotowie. To nie tylko na pogotowie, ale w województwie mazowieckim to jest kwota 30 mln zł. My z tej informacji pana marszałka i zgodnie z moją wiedzą, nie przekazaliśmy żadnej kwoty na wojewódzką stację pogotowia ratunkowego. To jest coś absolutnie niebywałego. To jeszcze powiem w ten sposób; wojewódzkie pogotowie ratunkowe w Katowicach 3,5 mln zł, pogotowie ratunkowe w Częstochowie 2,7 mln zł, beskidzkie pogotowie w Bielsku – Białej 0,5 mln zł i tak dalej można wymieniać. Oczywiście może być, żeby uprzedzić tutaj zarząd, że przecież województwo mazowieckie, które przeznaczyło 30 mln zł jest bogatsze, bo ma więcej mieszkańców, to dobrym odniesieniem dla tych działań jest województwo świętokrzyskie, które jest mniejsze od nas i ma mniej załóg pogotowia i tutaj marszałek województwa wygospodarował w ramach tych środków, które są dostępne 10,5 mln zł, u nas podkreślam zero. Zgodnie z moją wiedzą 22 kwietnia trafiło do wydziału wdrażania RPO województwa zachodniopomorskiego wniosek dyrektora wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego o dofinansowanie i w tym wniosku wskazuje się właśnie to źródło RPO, jako źródło dofinansowania, np. w Małopolsce jest zakupione 50 ambulansów dla pogotowia i te kwoty, o których wcześniej mówiłem, ale także jeszcze pozostałe, które uzupełniłem. Ten wniosek, zgodnie z moją wiedzą, został złożony 22 kwietnia, pomijam to, że został zbyt późno złożony, bo powinien być złożony wcześniej, to pytanie, co marszałek jako organ założycielski, organ tworzący, reprezentujący organ tworzący, czyli województwo zachodniopomorskie w tym zakresie robi? Czy pytał się, bo inni marszałkowie nie czekali, czy ktokolwiek z wojewódzkiej stacji pogotowia się zgłosi, czy nie, tylko sami występowali z inicjatywą i sami dofinansowali wojewódzkie stacje pogotowia na terenie działania swoich województw. W tym wniosku został wyliczony dokładny koszt tych absolutnie podstawowych potrzeb, które są potrzebne, ze wskazaniem środków ochrony, ambulansów i innych, które są potrzebne na walkę z koronawirusem. Czy w ogóle jakakolwiek odpowiedź w tym zakresie została dokonana. Różnica wynikająca z tych kwot, które podałem w różnych wynika oczywiście z ilości ambulansów, ale średnio wychodzi 220 tys. zł na jeden ambulans, przykładowo w świętokrzyskim, które ma 40 karetek, a zachodniopomorskie 82, całorocznych i 7 sezonowych, jak na razie wsparcie w naszym województwie jest 0 zł, a w świętokrzyskim 10,5 mln zł. Nic w tej mierze się nie dzieje i dzisiaj po dwóch miesiącach epidemii mówienie, że zarząd województwa jest na etapie analizy, czy można pozyskać środki z programu infrastruktura i środowisko jest po prostu jakąś kpiną. Tam, gdzie pan działa dobrze i jest współdziałanie, mówię o szpitalach ja jestem w stanie to zauważyć i dziękuję, że to współdziałanie z wojewodą zachodniopomorskim jest. Ono jest trudne, bo sytuacja jest trudna i nikt na tą

sytuację nie był przygotowany, ale jeżeli widzimy, że właściwie w każdym innym województwie poza zachodniopomorskim, marszałkowie z różnych stron sceny politycznej również pana koledzy pan Strudzić, pani Polak potrafiliby wygospodarować środki w ramach RPO, u nas w tym zakresie nie wydarzyło się absolutnie nic. Był również program na jednej z komercyjnych stacji, gdzie pokazywano wojewódzką stację pogotowia ratunkowego u nas w Szczecinie...

O. Geblewicz: pani przewodnicząca, ja mam tylko takie pytanie natury formalnej, czy my dzisiaj liczymy czas, bo ja mogę jeszcze 25 min wysłuchiwać pana Boguckiego, który bardzo kwieście opowiada powtarzając w kółko jedno zdanie...

Z. Bogucki: proszę mi nie przerywać, to nie pan prowadzi obrady...

O. Geblewicz: chętnie odpowiem na pytanie, ale jak pan w kółko opowiada to samo, to sam się pan nakręca, a ja marnuję swój czas, który jest cenny.

M. Ilnicka – Mądry: sytuacja jest taka, że nie mogę panom wyłączyć głosu, także może pojedynczo. Jest to punkt, w którym są interpelacje i zapytania radnych, one muszą mieć swój określony czas. 11 min pan mówił panie radny Bogucki. Rozumiem, że na nurtujące pana pytanie dotyczące działalności pogotowia w ramach pandemii i w związku z organem tworzącym jakim jest województwo zachodniopomorskie pan złożył w krótkiej formie interpelację i dostanie pan na nią odpowiedź pisemną. Dla ułatwienia składania interpelacji macie państwo adres mailowy, na który można przysyłać interpelacje, na które będzie udzielana państwu również odpowiedź. Natomiast teraz chciałabym pozwolić jeszcze pozostałym radnym na zabranie głosu rozumiem w tej części interpelacje i zapytania radnych, bo jeszcze do głosu zostały zapisane trzy osoby.

M. Jacyna – Witt: wysłuchałam interpelacji pana Boguckiego i tu usłyszałam taką odpowiedź pana marszałka mój czas jest cenny. Pan Marszałek nie rozumie, że jest pracownikiem obywateli i wyborców, nas wszystkich w województwie zachodniopomorskim i między innymi przebywanie na sesji sejmiku, która odbywa się niezbyt często jest jednym z elementów pracy, którą pan marszałek wykonuje, więc to sformułowanie było, no nie chcę powiedzieć, że bezczelnością, bo to jest zbyt ostre słowo. Jak państwo wiecie w tej chwili opieka zdrowotna generalnie finansowana jest z NFZ w ramach kontraktów zawieranych przez poszczególne szpitale. Szpitale w większości w tej chwili nie wykorzystują zabiegów planowych, które wcześniej były zgłoszone i na które zresztą zostały przeznaczone środki z NFZ w ramach tych kontraktów pozawieranych przez te szpitale, na razie ryczałt jest płacony, ale za chwilę okaże się, że te pieniądze, które idą na szpitale należy rozliczyć. Jeżeli nie ma zabiegów, to jestem ciekawa w jaki sposób będzie to rozliczane, może zostanie część umorzona. Ja myślę, że pora jest wrócić do tych zabiegów, tym bardziej że ja podczas jednej z dyskusji na komisji zdrowia zaproponowałam rozwiązanie tej sytuacji, skądinąd nie wymyśliłam tego sama, tylko w konsultacji z lekarzami ze szpitali wojewódzkich z naszego regionu, a mianowicie, żeby zorganizować dwutygodniową izolację przedoperacyjną dla pacjentów, którzy zgodzą się na to, bo mogą zostać poddani zabiegom, czy to kardiologicznym, czy ortopedycznym, okulistycznym, laryngologicznym...

M. Ilnicka – Mądry: to zostało unormowane przez ministra, jakie są procedury, żeby rozpocząć zabiegi planowe. Zahamowanie tych zabiegów planowych..., więc proszę nie wchodzić w kompetencje ministra, bo obowiązuje nas minister...

M. Jacyna – Witt: proszę nie wchodzić w moje kompetencje jako radnej sejmiku, pani pozwoli.

M. Ilnicka – Mądry: to znaczy, że może pani mówić, co chce.

M. Jacyna – Witt: a ja w ramach swojej kompetencji składam zapytanie, to znaczy interpelację, którą zresztą złożę na piśmie. Bardzo proszę nie odnosić się do tekstu interpelacji, bo mogę zapytać o co chcę i państwo macie obowiązek mnie wysłuchać i odpowiedzieć na moją interpelację, więc proszę mi tego nie robić. Dalej przechodząc do porządku, chciałam powiedzieć, że istnieje możliwość stworzenia systemu dwutygodniowej izolacji, następnie przeprowadzenie testu na koronawirusa i następnie zrobienia zabiegu planowego w ramach działalności szpitala. To jest dozwolone proszę państwa w ramach funkcjonującego systemu opieki zdrowotnej, tyle że marszałek musiałby to zrobić. To, że nie robią tego inne województwa nie znaczy, że nasze województwo nie może być innowacyjne, nazwijmy to jako pierwsze w tej materii, podjęć tego typu działania, bo minęły już dwa miesiące, kiedy szpital w Zduńowie zawiesił prawie wszystkie zabiegi. Szpital w Zdrojach przeprowadza część zabiegów, a część zabiegów nie przeprowadza, ale właśnie po to, żeby nie narażać pacjentów na to, że w trakcie zabiegu mogą zarazić się koronawirusem lub narażać lekarzy, że mogą być zarażeni przez pacjenta, taki system izolacji może być zorganizowany. Finansowanie może się odbywać w ramach współpracy z samorządami, które mogą sfinansować tego typu dwutygodniową izolację w

ośrodkiem, z którym dana jednostka samorządowa może podpisać umowę. Jest to możliwe do zorganizowania i jeżeli państwo chce, to ja chętnie mogę uczestniczyć w tego typu konsultacjach, ale proszę mi nie mówić, że jest to niemożliwe do zorganizowania, bo jest.

M. Ilnicka – Mądry: ja tylko chciałam powiedzieć jedno, że są pewne procedury, które są zatwierdzane przez ministerstwo, a ministerstwo ma swoją agendę, która nazywa się agencja oceny technologii medycznych. Ta agenda właśnie wydała przygotowany cały zestaw procedur i poczynań dla wykonywania czynności w ramach epidemii i tylko tego można przestrzegać.

M. Jacyna – Witt: ale nie ma żadnego zakazu.

M. Ilnicka – Mądry: tam są wszystkie zasady i żaden organ tworzący nie ma prawa wchodzić w merytoryczną część działalności jakiegokolwiek szpitala i wyznaczać, kiedy, jakie zabiegi mogą być wykonywane. Jest to w zakresie innych kompetencji i żaden organ nie może...

M. Jacyna – Witt: pani nie rozumie mojej interpelacji pani przewodnicząca, bo ja tłumaczyłam, że część zabiegów jest wykonywana.

M. Ilnicka – Mądry: proszę złożyć interpelację i na pewno pan marszałek się pochyli. Ja do tego dorzucę aktualny stan rozporządzeń ministra, codziennie zmieniające się, które pozwolą żebyśmy byli na bieżąco, jak żyć teraz w czasie pandemii.

M. Kamiński: zapytanie – po raz kolejny chciałbym zapytać, jaki jest koszt umieszczenia na środku ronda, zarządzanego przez ZZDW reklamy w formie banneru, czy też w innej formie, podobnej do tej, w której występował pan Bracki, pan Wieczorek w kampanii wyborczej. Jaki jest koszt umieszczenia takiego banneru? Gdzie można to zrealizować? Do kogo trzeba się zgłosić? Jakie formalności spełnić, żeby taką reklamę zamieścić? Pytają o to przedsiębiorcy z regionu nadmorskiego. Są bardzo zainteresowani taką reklamą, więc proszę o odpowiedź.

M. Ilnicka – Mądry: dziękuję bardzo, ale jakby pan jeszcze dookreślił, o który rok chodzi, to byłoby łatwiej odpowiedzieć na to pytanie.

M. Kamiński – wszystkie ronda mają mniej więcej tę samą wielkość, chodzi w zasadzie o każde rondo, zarządzane przez ZZDW w Koszalinie.

M. Ilnicka – Mądry: proszę złożyć to na piśmie, odpowiedź pan dostanie.

M. Kamiński: takie pytanie składałem już dwukrotnie i nadal nie dostałem odpowiedzi, więc składam po raz kolejny i proszę o konkretną odpowiedź.

M. Ilnicka – Mądry: dostanie pan konkretną odpowiedź. Zajmę się tym.

Andrzej Subocz: pan marszałek na początku wspominał, o ile dobrze usłyszałem, mówił o testach na początku pandemii, na początku testów wykonywano około od 20-50, teraz się wykonuje ok. 400, możliwości natomiast laboratoriów to jest ok. 1000 testów na dzień. Rzeczywiście obserwując z punktu widzenia swojego zawodowego, testy można otrzymać w krótkim czasie, poprzednio czekało się na wynik testu kilka dni, obecnie 1 dzień, może nawet nie cały. Nawiązując do wypowiedzi z komisji zdrowia, między innymi, padały takie słowa, że tych testów wykonujemy za mało. Jak wszyscy wiemy są pewne kryteria, jeśli chodzi o testowanie, gorączka, kontakty, duszności, kaszel, to są takie kryteria, którymi się lekarz kieruje wysyłając pacjenta na badanie w kierunku koronawirusa. I teraz pytanie jest takie, możliwości mamy wg danych ok. 100 badań na dzień, jakie państwo macie propozycje, wobec tego, jeśli jest za mało tych testów wykonywanych, jakie kryteria osób, które miały być przetestowane? Jakie są propozycje ze strony Sejmiku?

Maria Ilnicka – Mądry: panie doktorze, myślę, że pan doskonale wie, że to trzeba by poszerzyć kryteria przez Państwowego Inspektora Sanitarnego, bo to Inspektor Sanitarny określa kryteria, kiedy wolno skierować na test. Natomiast możliwe, że one będą poszerzane, bo w tej chwili Ministerstwo zaleciło testowanie wszystkich pracowników ochrony zdrowia, którzy mają styczność z tym, więc sądzę, że ta ilość testów będzie mogła być większa, bo problem nie jest na zrobieniu tylko zapłaceniu za to a płaci NFZ, w tej chwili 485 złotych, i pan wie bardzo dobrze, że nawet prywatnie nie można sobie zrobić, o tak, bez powodu testu, tylko muszą być zasady przyjęte przez Państwowego Inspektora Sanitarnego.

Andrzej Subocz: stąd moje pytanie czy jest możliwość wsparcia przez sejmik, czy przez marszałka właśnie NFZ.

Maria Ilnicka – Mądry: możemy tylko wystąpić do Inspektora Sanitarnego z prośbą o poszerzenie katalogu wskazań.

Andrzej Subocz: mi chodziło o wsparcie, jeśli sejmik by wyraził taką chęć, czy jest taka możliwość.

Zbigniew Bogucki: jeszcze pytanie w kwestii szpitala w Koszalinie, o którym mówił pan marszałek w swojej prezentacji. Ten problem tam powstał, ale pytanie jest takie, szpital jest prowadzony, to znaczy organem prowadzącym jest województwo zachodniopomorskie, i tak jak pan marszałek powiedział, pieniądze zostały zabezpieczone przez wojewodę, częściowo przez nas jako województwo zachodniopomorskie no i nie można zakupić jakby tego urządzenia i pan marszałek tutaj odsyła do Ministerstwa Zdrowia, które ma koordynować, ma za to odpowiadać. Pytanie jest takie zasadnicze, a właściwie dwa, czy w ogóle w ramach służb marszałkowskich albo ze strony szpitala była jakakolwiek inicjatywa, zapytania do firm, które produkują, czy zostały takie formalne zapytania skierowane o możliwości zakupu, a jeżeli tak to do jakich firm, kiedy zostały złożone, a drugie pytanie jest takie, bo z informacji wynikało, że pan marszałek teraz rozważa możliwość przeniesienia możliwości wykonywania tych testów, które są w naszej gestii tych służb marszałkowskich podlegających panu marszałkowi częściowo do Koszalina. Pytanie jest takie, dlaczego do tej pory tego nie zrobili. I jeszcze jedno pytanie dotyczące tych środków ochrony, była poniekąd o tym mowa, dlatego że my tutaj wiele instytucji, spółek, organizacji charytatywnych kupuje różnego rodzaju środki ochrony jakby nie patrząc na to czy w tym danym zakresie jest jakby tutaj inicjatywa, my mamy środki, możemy przesuwać je, pan marszałek po uzgodnieniu z wojewodą może te środki zadysponować na walkę z Covid-19 i tutaj uciekanie, że tylko to co ministerstwo przekaze to wtedy będzie działanie, inne organizacje mogą, wydaje mi się, że my też powinniśmy z tej inicjatywy korzystać. Oczywiście podkreślam komisja europejska w tym zakresie mocno się spóźniła, jeżeli chodzi o poluzowanie, ale dzisiaj ta możliwość jest, jeżeli chodzi o RPO i trzeba z tego korzystać. I żeby jeszcze dopełnić tej dyskusji o pogotowiu, to panie marszałku jeszcze na Podlasiu jest 30 milionów na pogotowie, więc ja też prosiłbym o informację, kiedy to w ogóle zostanie rozpoznane, pan w ogóle zamierza jakoś dofinansować pogotowie czy pan zamierza rozpoznać ten wniosek, bo to jest sytuacja absolutnie niedopuszczalna.

Maria Ilnicka – Mądry: bardzo proszę, czekamy w formie pisanej. Ja tylko jeszcze chciałam dodać do informacji, którą pan marszałek, dla państwa wiedzy, pan marszałek przedstawiał w formie prezentacji, że wytypowanych 7 jednostek w województwie zachodniopomorskim przez wojewodę dla przeciwdziałania covidowi, to jest jeszcze jedno miejsce, które przyjmuje pacjentów psychiatrycznych, na ul. Broniewskiego, i to jest ważna informacja, bo już taka sytuacja wystąpiła jak państwo wiecie, że trzeba było kołobrzski oddział psychiatryczny ewakuować z powodu 16 zakażeń u pacjentów psychiatrycznych, specjalny ośrodek i dość trudno do prowadzenia. Także mamy też własny w naszym województwie.

Zbigniew Bogucki: pani przewodnicząca, jeszcze tylko jedno zdanie powiem, ja rozumiałem, że tą dyskusję nie traktujemy jako tylko zwykłe interpelacje i zapytania, tylko tę dyskusję generalnie o wystąpieniu pana marszałka i informacji będziemy dzisiaj prowadzić. Spotykamy się raz na dwa miesiące, dotyczy to wszystkich nas bardzo mocno, każdego członka naszej rodziny i mówienie, że my to odsyłamy do interpelacji czy zapytań, oczywiście takie interpelacje, interpelacja, ja złożę, natomiast pytania są zasadnicze, jest dzisiaj marszałek jest dzisiaj zarząd, przygotowywał się...

Maria Ilnicka – Mądry: to niech pan marszałkowi da szansę da odpowiedzieć, niech pan mu da szansę, pan marszałek usłyszał, niech pan mu da szansę

Olgierd Geblewicz: ja spróbuję się w kilku zdaniach odnieść się do tych powtarzających się pytań, ja na przyszłość serdecznie proszę, ja nie mam problemów ze zrozumieniem, więc wystarczy raz mnie zapytać, nie trzeba 17 razy powtarzać, bo to jest marnowanie czasu. Czasy mamy wymagające, one wymagają od nas wielu decyzji, zmiany różnego rodzaju działań, które dotychczas mieliśmy i dlatego też prośba, aby szanować mój czas, ale i wszystkich innych radnych. Radnych jest 30 i mam takie przekonanie, że wszyscy radni nie mają problemu z przyjmowaniem zadawanych pytań, więc nie trzeba ich 17 razy powtarzać. Taki postulat na przyszłość. Rozpocznę od kwestii związanych z tym, kto się spóźnił. Powiem w ten sposób, aj nie mam poczucia, że komisja europejska spóźniła się jakoś wybitnie. Jeżeli chodzi o pakiet uelastyczniający możliwości funduszy, on wszedł w życie 1 kwietnia, procedowany był w marcu i w marcu mieliśmy już informację bardzo prostą, będziecie mogli dokonywać zmian z mocą wsteczną 1 lutego, kwalifikując koszty od 1 lutego, więc wiedzieliśmy o tym, że możemy dokonywać pewnego rodzaju przesunięć. I powiem tak, tarcza 1.0 weszła również 1 kwietnia panie radny i wiem doskonale, że na nic nie odpowiadała. Więc powiem

tak, jeżeli mówimy o skali pomocy teraz ochrony zdrowia, to trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć co było kluczowym wyzwaniem dla naszych jednostek ochrony zdrowia, przede wszystkim była kwestia dosprzętowania, ponieważ brakowało, jeszcze raz powtórzę czego. My zrobiliśmy na wstępie ewidencję tego czego brakuje, brakowało przede wszystkim respiratorów, w szczególności, gdy oglądaliśmy sceny z Włoch, potem z Hiszpanii, gdzie po prostu brakowało nawet miejsc łóżkowych. My z naszego budżetu w pierwszej kolejności kupiliśmy dla szpitala na Arkońskiej dodatkowe łóżka po to, żeby przygotować miejsca i stanowiska, ale musieliśmy kupić dodatkowe respiratory, maszyny do testów, maszyny typu eco, dodatkowe tomografy, a więc cały sprzęt, który jest niezbędny do zdiagnozowania a następnie utrzymania przy życiu pacjenta dotkniętego covidem. W związku z powyższym temu służyło pierwsze wsparcie ze strony państwa, które zostało uruchomione, ale ja powtarzam, to jest kwota 5 milionów dla całego województwa. My z funduszy europejskich na to dosprzętowanie przeznaczaliśmy 20 milionów. Wiec taka jest różnica reakcji. Jeżeli chodzi o pogotowie ratunkowe, pogotowie ratunkowe nie wykonuje testów ani też nie wykonuje respiracji, poza czasem przewozu pacjentów. Zdiagnozowaliśmy sytuację, pogotowie ratunkowe nie ma problemu z flotą, flota jest zabezpieczona, w ramach programu kupiliśmy dla potrzeb pogotowia to, co wówczas zostało wskazane przez dyrektora pogotowia jako niezbędne, a więc środki do dezynfekcji, to się chyba nazywa zamgławiacze dla karetek, które pozwalają utrzymać bezpieczeństwo i higienę wewnątrz karetek, i tego typu urządzenia dla karetek zostały kupione, bo taką potrzebę dyrektor wskazał. Jeżeli chodzi o kupno, przy okazji, dodatkowych karetek, bo tak rzeczywiście można sobie wyobrazić tego typu postępowanie, to jak słusznie pan zauważył dyrektor wystąpił do nas z prośbą o rozważenie, dwudziestego któregoś kwietnia, co do zasady, my odesłaliśmy pana dyrektora do programu operacyjnego Infrastruktura i środowisko, tam, gdzie są te pieniądze. Teraz pan mówi kpina, nie wiem czy to pana tak emocje roznoszą, to ja zapytam pana, panie Bogucki, ale czyja to jest kpina? Program operacyjny infrastruktura i środowisko w kompetencji zdrowotnym jest obsługiwany przez Ministerstwo Zdrowia. Wszystkie dotychczasowe karetki, niezależnie od tego który to był rząd, czy to rząd PO czy to rząd PiS, dotychczas kupowane były z Ministerstwa Zdrowia, który jest dysponentem tych pieniędzy. Więc jeżeli do dziś dnia mieliśmy informacje, że być może w ubiegłym tygodniu zostanie uruchomiony program dla pogotowia, ale dzisiaj słyszymy, że minister się waha, bo uważa, że karetek jest wystarczająca ilość, no więc informuję pana, że jeżeli pan mówi o kpinach to niech pan dyskutuje ze swoim rządem. Jeżeli chodzi natomiast o nas, my analizujemy potencjalne możliwości w oparciu o wnioski pana dyrektora, który tak jak powiedziałem, zobaczył, że inne województwa rzeczywiście zdecydowały, powiem jeszcze w ten sposób, to bardzo dobrze świadczy o dyrektorze i całym WSPR, my mamy jedną z najlepiej utrzymanych flot, my nie mamy problemów, my mamy całą flotę wymienianą na bieżąco, nie mieliśmy ani jednego przypadku w czasie tej pandemii, kiedy jakkolwiek karetka nie dojechała, bo się zepsuła i nie było czym ją podmienić. Pan buduje jakiś dramatyczny obraz, jeszcze raz powtarzam, pan dyrektor ma bardzo dobrze utrzymaną flotę, to że złożył dwudziestego któregoś kwietnia, bo stwierdził, że być może jeżeli zostaną jakieś pieniądze, to uda się coś kupić, to świadczy tylko o tym, że to nie jest jakaś wybitnie pilna potrzeba. I tak jak powiedziałem, my rozważamy w chwili obecnej, ale jeszcze raz powtarzam, w pierwszej kolejności odesłaliśmy pana dyrektora tam, gdzie powinien on trafić, a więc do Ministra Zdrowia, bo tak było dotychczas. To, że UE zniósła też te delimitacje, wykorzystało kilka województw, w większym czy mniejszym stopniu, w zależności od tego jakie ma potrzeby. Ja patrzę w sposób następujący, zabezpieczam potrzeby tam, gdzie są one realne, pilne i niezbędne. W dodatku chce patrzeć na to województwo i jego bezpieczeństwo w sposób długofalowy, jako pierwszy w Polsce podjąłem kroki do tego, żeby właśnie zainwestować długoterminowo w zakaźnictwo budując nowoczesny oddział zakaźny i na to gromadząc pieniądze. I powiem w ten sposób, dalej będę oczekiwał od Ministra Zdrowia, że on te pieniądze na te karetki dodatkowe da, bo to z jego puli powinny iść, a my w ramach tego powinniśmy wybudować oddział zdrowotny. I taka jest moja filozofia i odpowiedź na kwestie związane z pogotowiem. Jeszcze raz powtarzam, jeżeli chodzi o pogotowie, jest ono w pełni wyposażone w sprzęt covidowski, jeżeli uda się dodatkowo kupić, bo zawsze jest ku temu dzisiaj okazja, to też takich możliwości będziemy poszukiwali, ale te pilne rzeczy zostały kupione. Tyle jeżeli chodzi o kwestie pogotowia. Jeżeli chodzi o Koszalin, oczywistym jest, że pan dyrektor w momencie, kiedy tylko dostał dyspozycję zapewnienia środków złożył zamówienie, w firmach, które prywatnie dokonują dostarczania zamówienia. Niestety pewien kłopot polega na tym, że w pierwszej kolejności one zaopatrują szpitale jednoimienne oraz takie podmioty jak Sanepid, które wskazuje Ministerstwo Zdrowia. W normalnej sytuacji, to każdy, ten kto zamawia, płaci, wymaga i nie ma problemu. Problemem dzisiaj jest to, że firmy mają swoje kolejki i pierwszeństwo do tych wskazań, które wskazuje Minister Zdrowia. My nie jesteśmy w stanie przeskoczyć, Koszalin czeka w tej chwili w kolejce już długie tygodnie, i o to prosiłem już dwukrotnie Ministra, żeby nam pozwolił, żeby wskazał nam ten szpital, ten rejon, który jest jedną wielką białą plamą, żeby tam dostarczyć kolejną maszynę. Niestety, po raz kolejny rząd, jak i pan minister nawet na Berdyczów mnie skierowali. Pan pyta czy nie można było wcześniej, to my dzisiaj na rękach stajemy, żeby kolejny, dodatkowy sprzęt wyrwać, i to ja dzisiaj proszę, bo ja tylko mogę prosić, proszę dyrektora szpitala na Arkońskiej, który dzięki temu, że jest jednoimienno ma większą zdolność i kolejna maszyna przyjechała, żeby trochę obniżył swoją zdolność wykonawczą i przerzucił na Koszalin, chociaż nie mam do końca pewności, że to w 100% jest dobre, ale kieruje się tym, że pani dyrektor laboratorium chce

pomóc, chociaż czasowo. Ale jak pan mnie zapyta, czy ja rozumiem działanie rządu w tym zakresie, odpowiadam nie, kompletnie nie rozumiem. Jeszcze raz powtarzam, to nie jest tak, że mamy tych maszyn bez liku tylko tyle, że one stopniowo do szpitala na Arkońskiej trafiają jako do tego, który jest jednoimienny. Jeżeli chodzi o kwestie pozostałe. To, jeżeli chodzi o testy, oczywistym problemem jest to, że dzisiaj mamy takie procedury, tzn. testy mogą być wykonywane tylko wobec pacjentów objawowych, nie ma żadnych procedur innych, które byłyby implementowane, w chwili obecnej widzimy, że powoli się to stanowisko zmienia w szczególności, jeżeli chodzi o kadry medyczne, chociaż specjaliści od 2 miesięcy o tym mówią. Więc być może te testy będą wykonywane. Pytanie, z jakiego tytułu my mamy jeszcze wspierać NFZ. Mi się wydaje, że przede wszystkim NFZ bierze pieniądze więc NFZ niech płaci za te testy. My w ramach programu profilaktycznego jesteśmy gotowi oczywiście na to, konsultowaliśmy ten program z wojewodą, że w II fazie pandemii, że będziemy badali ludność bardziej masowo na występowanie przeciwciał, czyli będziemy analizowali kto już przeżył i ma odporność, gdzie jesteśmy bezpieczni. Mówiłem o programie profilaktycznym, który przygotowujemy, To właśnie on zakłada między innymi, oczywiście wspólnie z Sanepid-em, z innymi placówkami ochrony zdrowia, badania naszej populacji, populacji naszego województwa na szerszą skalę. Na to w tym zakresie jesteśmy przygotowani, ale my nie zmieniamy procedur, które dotyczą testów molekularnych, a więc tych, które dzisiaj są przez laboratoria wykonywane, tutaj to jest tylko dobra lub zła wola rządu, podobnie zresztą jak już była dyskusja w tym punkcie w odniesieniu do kwestii zabiegów planowych i operacji planowych i wszelkiego odmrażania szpitali, my jesteśmy tutaj tylko wykonawcą. Więc nie do nas prośba o reakcję, bo to nie jest nasza kompetencja. Jeżeli coś mi umknęło jeszcze to odpowiemy na piśmie.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę państwa, zostało nas tylko 8 osób, więc nasze obradowanie chyba ku końcowi będzie zmierzało. Pan jeszcze ad vocem panie radny, to jest tylko informacja, która została przekazana. Czy chce pan następane pytanie zadać?

Zbigniew Bogucki: ja chciałem tylko odnieść się do tego krótko, co pan marszałek powiedział. Przed chwilą usłyszeliśmy, że nie ma racji WSPR, która składa zapotrzebowanie na grubo ponad 30 milionów złotych, bo brakuje różnego rodzaju sprzętu, za który odpowiedzialny jest pan Geblewicz...

Olgierd Geblewicz: ma racje, tylko do Ministerstwa Zdrowia...

Zbigniew Bogucki: ale nich pan się nie podnieca...

Maria Ilnicka – Mądry: proszę trzymać poziom panie radny, proszę spróbować w ramach interpelacji i zapytań, konkretnie zwrócić się z pytaniem

Zbigniew Bogucki: właśnie w tej chwili się dowiedziałem, i to niech słyszą ratownicy, że marszałek mówi, że tam nic nie potrzeba a WSPR składa na ponad 35 milionów zapotrzebowanie a marszałek Geblewicz, używając jego słów odsyła ich na Berdyczów, mimo że ma możliwość w ramach RPO, ale tego nie robi.

Olgierd Geblewicz: jeżeli Ministerstwo Zdrowia program infrastruktura i środowisko są dla pana Berdyczowem, to daje pan recenzję swojemu rządowi

Zbigniew Bogucki: niech pan trzyma poziom, taka elementarna kultura, ja słuchałem tych głupstw, które pan opowiada.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę pana, właściwie to koniec dyskusji...

Zbigniew Bogucki: ...pani przewodnicząca, nie może być tak, że marszałek ...

Maria Ilnicka – Mądry: nie może być tak, że pan, co drugi radny określa innego radnego, tu akurat pan...

Zbigniew Bogucki: ale pan marszałek cały czas mi przerywa...

Maria Ilnicka – Mądry: proszę pana, mówi pan określenia, które nie mają prawa paść

Zbigniew Bogucki: ...wchodzi mi cały czas w zdania, niech pani mi pozwoli 2 minuty ...

Maria Ilnicka - Mądry: ...to niech pan mówi bez epitetów, niech pan mówi o meritum sprawy...

Zbigniew Bogucki: ... rozumiem, jesteście państwo w koalicji ...

Maria Ilnicka – Mądry: pan nic nie rozumie proszę pana, częściej pan mówi, że pan nie rozumie niż pan rozumie, więc niech pan mówi co ma pan do powiedzenia w sprawie.

Zbigniew Bogucki: to jest rozumiem, w ramach kultury dyskusji, winszuję. Wracając do problemu, bo problemem nie jest jak mówimy tylko o czym mówimy, a mówimy, że marszałek, jako chyba jedyny marszałek w Polsce, nie przeznaczył ani grosza na WSPG w ramach walki z covid z programu RPO, chociaż jest to możliwe, chociaż UE poluzowała kryteria, chociaż można to skonsultować z wojewodą, i te środki zostały przeznaczone, czyli racje ma pan Geblewicz, nie mają racji w pogotowiu i nie mają racji pozostali marszałkowie, którzy przeznaczą dziesiątki milionów złotych na pogotowie. Więc to jest rzecz, która się absolutnie w głowie nie mieści i odsyłanie, i mówienie, że tam się nic złego nie dzieje w sytuacji, kiedy ci ludzie pracują w namiocie, dzisiaj jest jeszcze ciepło, po to, żeby się przebierać, żeby zachować bezpieczeństwo, i mówienie nie ma firm, środków, to jest zaskakujące. To również wynika z tego zestawienia, brakuje środków na 35 milionów, a pan Geblewicz mówi, że jest wszystko ok., odsyła do programu infrastruktura i środowisko, chociaż ma program RPO, i to jest rzecz absolutnie niebywała, i opowiada jakieś niestworzone rzeczy o rządzie, które nie mają nic wspólnego z tym. Podkreślam, marszałkowie z PO, z PSL, w ramach normalnej i rzeczowej współpracy, w ramach wykorzystywania środków z programów operacyjnych przeznaczyli dziesiątki milionów złotych, tylko w województwie zachodniopomorskim pan Geblewicz, z niewiadomych przyczyn postanowił nie dofinansowywać WSPR z niewiadomych przyczyn, myślę, że ktoś pana z tego rozliczy.

Olgierd Geblewicz: bardzo się cieszę, że konstruktywnie zakończyliśmy naszą dyskusję z panem Boguckim, też uważam, że odsyłanie kogokolwiek do polskiego rządu to jest odsyłanie na Berdyczów. Trafna pointa panie radny.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie złożono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zamknęła obrady XV sesji Sejmiku informując, kolejna sesja będzie zwołana w zależności od potrzeb natomiast sesja absolutoryjna odbędzie się pod koniec czerwca (odpowiednio wcześniej wszyscy zostaną poinformowani).

Przypomniała także, że zgodnie z art. 23 ust. 8 ustawy o samorządzie województwa interpelacje i zapytania, na które państwo radni chcą otrzymać odpowiedź muszą być złożone na piśmie, odpowiedzi na nie wszyscy otrzymają także pisemnie, w ustawowym terminie.

Protokołowały:
H. Buchwald
M. Nawrocka